RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, PIĄTEK 9 LIPCA 1948 ROKU 186 Nr. 187 (1396)

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA POMOCE NAUKOWE BIBLIOTEKA GDYNIA

Rada Bezpieczeństwa wezwała

Żydów i Arabów do przedłużenia rozejmu

Hr. Bernadotte ewakuuje personel O. N. Z. ?

NOWY JORK 8.7 (PAP). Rada Bezpieczeństwa zwróciła się z nagłym apelem do Arabów i Żydów o wyrażenie zgody na przedłużenie rezejmu w Palestynie. Decyzja zapadła 8-mioma głosami przy trzech wstrzymujących się. Apel wysłano na propozycję Wielkiej Brytanii.

Arabowie demonstrują

Na początku posiedzenia doszło do kontrowersji między przewodniczącym Rady, delegatem Ukrainy Manuilskim, a przedstawicielem Komitetu Arabskiego Jamal Bey Husseini. Husseini, poparty przez Anglię i kilku innych członków Rady, zaprotestował przeciwko temu, że Manuilski zwrócił się do delegata żydowskiego, jako do przedstawiciela rządu państwa Izrael, twierdząc, iż ONZ nie uznała istnienia suwerennego rządu Izrael.

Manuilski stanął na stanowisku, że państwo Izrael znajduje się w takiej samej sytuacji, co Indonezja. Jeśli delegat Indonezji występował przed Radą w charakterze oficjalnego przedstawiciela republiki Indonezyjskiej, to przedstawiciel państwa Izrael powinien korzystać z tego samego przywileju. Manuilski zażądał, by Rada wypowiedziała się w tej sprawie w drodze głosowania. 6-ma głosami Rada Bezpieczeństwa zaakceptowała stanowisko Manuilskiego.

Po głosowaniu Husseini opuścił ostentacyjnie salę posiedzeń.

Z kolei Rada przystąpiła do rozpatrzenia rezolucji brytyjskiej w sprawie przedłużenia rozejmu w Palestynie.

Zarzuty Gromyki

Ambasador Gromyko oświadczył, że Rada powinna stanąć na stanowisku uchwały Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie Palestyny i wprowadzić w czyn podział tego kraju. Gromyko oświadczył, że nie może głosować za rezolucją brytyjską, domagającą się przedłużenia rozejmu, ponieważ hr. Bernadotte przekroczył uprawnienia nadane mu przez Radę. Gromyko podkreślił, że plan Bernadotte'a przechodzi do porządku dziennego nad uchwałą o podziale, że ogranicza suwerenność państwa żydowskiego i arabskiego w Palestynie i dokonywuje drastycznych zmian terytorialnych.

Wobec tego Zw. Radziecki nie może głosować za wnioskiem o przedłużenie rozejmu, gdyż równałoby się to uchwaleniu specjalnych pełnomocnictw dla hr. Bernadotte'a, których Rada Bezpieczeństwa mu nie udzieliła.

Korespondent Reutera donosi, że nadzieje na przedłużenie rozejmu są raczej słabe. Gdy decyzja obu państw będzie negatywna, hr. Bernadotte poprosi jedynie o kilkudniowe zawieszenie broni w celu ewakuowania personelu Narodów Zjednoczonych.

Defilada w Jerozolimie

LONDYN, 8.7 (PAP). Agencja Reutera donosi, że przed dowódcą garnizonu żydowskiego w Jerozolimie Shaltierem odbyła się defilada około tysiąca żołnierzy państwa Izrael. Shaltier wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że **walka, która nastąpi będzie walką na śmierć i życie — walka, której wynikiem będzie zwycięstwo lub zagłada.** „W walce tej użyjemy wszystkich środków stojących do naszej dyspozycji, mając na względzie jedynie nasze istnienie i ostateczne zwycięstwo" — powiedział Shaltjer.

Następnie naczelny rabin państwa Izrael wręczył garnizonowi Jerozolimy sztandar, symbolizujący bohaterstwo i odwagę wykazaną przez ten garnizon w czasie walk o Jerozolimę.

Król Egiptu w Palestynie

LONDYN, 8.7 (PAP). Według opublikowanej w Kairze wiadomości, król Egiptu — Faruk opuścił stolicę, udając się na inspekcję wojsk w południowej Palestynie. Faruk, któremu towarzyszyli szef sztabu i minister obrony, złożył na miejscu gratulacje oddziałom egipskim za „wykazanie odwagi i bojowości".

LONDYN, 8.7 (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że według miarodajnych tamtejszych źródeł Komitet Polityczny Ligi Arabskiej postanowił odrzucić propozycje rozjemcy ONZ Bernadotte przedłużenia rozejmu w Palestynie.

Junacy pomagają studentom

Junacy SP. pomagają studentom Politechniki Warszawskiej w odbudowie ich uczelni. Chłopcy z drugiej brygady bardzo sobie chwalą nowy rodzaj pracy, tylko żałują, że w czasie ich służby cały gmach nie będzie gotowy.

Wyniki wyborów w Holandii

HAGA, 8.7 (PAP). W środę odbyły się w Holandii wybory do Drugiej Izby Stanów Generalnych. Wybory zakończyły się o godz. 17-ej i miały przebieg spokojny. Frekwencja wyborcza była bardzo znaczna, gdyż w Holandii istnieje przymus głosowania pod rygorem grzywny. Do wyborów stanęło 12 partii politycznych. Spośród kandydatów tych partii ludność Holandii miała dokonać wyboru 100 deputowanych.

W związku z wyborami oczekiwana jest dymisja premiera Beela.

HAGA, 8.7 (API). Wybory nie przyniosły większych zmian. Oficjalne wyniki są następujące: Partia Ludowa zdobyła 32 mandaty, Partia Pracy — 27, Partia antyrewolucyjna (kalwini) — 13, Związek „chrześcijańsko - historyczny" — liberalni protestanci — 9, partia wolności — 8, komuniści 8.

Antyfaszyzm „zbrodnią" w USA

List otwarty Hovarda Fasta do narodu amerykańskiego

MOSKWA 8.7 (PAP). „Literaturnaja Gazeta" zwróciła się do znanego amerykańskiego pisarza antyfaszystowskiego — Hovarda Fasta z prośbą o napisanie artykułu o współczesnej literaturze w Stanach Zjednoczonych.

Zamiast artykułu, dla napisania którego — jak stwierdza Fast — pozostało w tej chwili zbyt mało czasu, przesłał on do „Literaturnoj Gazety" list otwarty, skierowany do narodu amerykańskiego.

Fast został skazany niedawno przez sądy wespół z 9-ma innymi antyfaszystami, członkami Rady Zjednoczonego Komitetu Pomocy antyafszystowskim uchodźcom. Obecnie sąd najwyższy USA odrzucił jego skargę kasacyjną.

W liście tym Fast pisze m. in.: „To, że wzięto nas do więzienia, nie ma wielkiego znaczenia. Woleliśmy skazanie nas, niż wyrzeczenie się swych przekonań i zasad przed komisją dla badania działalności t. zw. antyamerykańskiej. Jednakże przyczyny, z powodu których umieszczono nas w więzieniu, mają istotnie tragiczne znaczenie dla wszystkich Amerykanów. Wraz z naszym uwięzieniem bowiem antyfaszyzm stał się przestępstwem w myśl ustaw Stanów Zjednoczonych. Udzielanie pomocy chorym i głodującym jest zbrodnią, jeżeli poglądy polityczne tych którym się pomaga różnią się od zapatrywań komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

Jest to straszliwa hańba — stwierdza następnie Fast — dla dzisiejszej Ameryki, na którą nie możemy się zgodzić. Nie mogę milczeć, gdy zespół niegodziwców usiłuje mój kraj zohydzić w oczach całej miłującej wolność ludzkości. Głos 9-ciu odważnych mężczyzn i kobiet, z którymi ja pójdę do więzienia, będzie usłyszany. Również wasz głos, przyjaciele, winien się rozlegać, albowiem reakcja czyni wysiłki, celem odrodzenia ruchu faszystowskiego".

Sprawa płk. Tassojewa

Wyjaśnienia rządu brytyjskiego potwierdzają zarzuty „Tassa"

LONDYN, 8.7 (API). Wiceminister spraw wewnętrznych Kenneth Younger złożył wczoraj w Izbie Gmin oficjalne oświadczenie w sprawie uprowadzonego przez wywiad brytyjski radzieckiego pułkownika Tassojewa. Jak wiadomo, pułkownik Tassojew, który był szefem komisji repatriacyjnej w Bremie został uprowadzony 23 kwietnia do Anglii, gdzie próbowano wyciągnąć od niego poufne informacje, dotyczące armii radzieckiej.

Younger przyznał, że rząd brytyjski „pozwala niekiedy rozmaitym osobom przyjeżdżać do Anglii i „dobrowolnie" składać informacje".

Pułk. Tassojew został umieszczony w pewnym mieszkaniu londyńskim i „wyszedł" z mieszkania, znajdując się „w podnieconym stanie". Gdy wyraził życzenie powrotu do kraju — mówił dalej wiceminister Younger — „daliśmy mu trochę czasu do namysłu".

„Daily Worker" pisze dziś rano, że oświadczenie Youngera jest przyznaniem wszystkich zarzutów opublikowanych dwa miesiące temu w komunikacie Tass'a.

668 proc. normy

(am) Górnik kop. „Makoszowy" Czesław Zieliński (Gliwickie ZPW) osiągnął w czerwcu br. na ścianie 645 proc. normy, zaś na drugim odcinku ściany 692 proc. Przeciętna zatem norma Zielińskiego za czerwiec wynosi 668 orpc.

W ujęciu cyfrowym wynosi to 1213 wozów o wadze 1.62 tony, tj. 1.965 ton. Zieliński wraz z swoim ładowaczem Tadeuszem Kwiatkowskim wydobywa dziennie 42,7 tony na głowę.

Zieliński liczy 31 lat. W roku 1946 wrócił on z Francji do Polski i od tego czasu pracuje na kop. „Makoszowy". Do współzawodnictwa pracy przystąpił w jesieni ub. roku. W grudniu uzyskał — 315 proc. normy, w styczniu 430 proc., w maju roku bież. norma jego wynosiła 451,2 proc.

Dziennie wierci on 100 do 110 otworów o głębokości 1,2 metra. W ciągu dnia wykonuje 8 a nawet i 10 kap czterometrowych.

Równolegle ze wzrostem wydajności pracy wzrasta i wzrost zarobków pracowitego górnika. Dość wspomnieć, iż w czerwcu zarobek jego wyniósł 90 tys. zł.

Nowa marka

w strefie radzieckiej Niemiec

BERLIN, 8.7 (PAP). Główny Zarząd Finansów Niemieckiej Komisji Gospodarczej zawiadomił, że wkrótce zostaną wydane nowe banknoty, które będą obowiązującym środkiem płatniczym w strefie radzieckiej i w Berlinie. Nowe banknoty zastąpią używane obecnie marki z nalepką, których wymiana w stosunku 1:1 zostanie w odpowiednim czasie przeprowadzona.

Niepowodzenie wojsk ateńskich

RZYM, 8.7 (PAP). Agencja Elefteri Ellada podaje, że wszystkie ataki wojsk ateńskich, operujących na odcinku Gramos — Smolikas zostały przez wojska Wolnej Grecji zwycięsko odparte, natomiast armia demokratyczna w wyniku silnego natarcia na odcinku Kastania ni polepszyła swoje pozycje. Na innych odcinkach frontu wojska ateńskie zmuszone były przejść do obrony.

Churchill odwlekał najazd na Francję

Rewelacje b. doradcy Roosevelta

NOWY JORK 8.7. (API). Winston Churchill, były premier brytyjski przedłużył termin inwazji na Francję prawie o rok. Rewelacyjne te szczegóły zostały ujawnione w pamiętnikach zmarłego doradcy prezydenta Roosevelta Harry Hopkinsa, które ukazują się obecnie w odcinkach w magazynie amerykańskim „Colliers".

Hopkins stwierdza, że Wielka Brytania i Stany Zjedn. planowały inwazję we Francji na wczesną wiosnę 1943 r. Operacja ta nosiła nazwę szyfrową „Bolero". Prez. Roosevelt odniósł się do planu z entuzjazmem i wystosował telegram do marszałka Stalina w tej sprawie. Jednakże nagle Churchill dał jak najbardziej jasno do zrozmienia, że nie traktuje tych propozycji poważnie, ponieważ fakty nie usprawiedliwiają ich". Według dalszych zapisków Hopkinsa, Churchill zapewniał później wprawdzie, że rząd i naród brytyjski „uczynią wszystko, by to wielkie przedsięwzięcie się udało", jednakże, gdy chodziło o przyśpieszenie dostaw dla Rosji przez Wielką Brytanię, Churchill wprost odmówił. Przyśpieszenie dostaw do Rosji było konieczne w celu zwolnienia okrętów do inwazji na Francję. Hopkins stwierdza dalej, że w maju 1942 r. Churchill wystosował następującą depeszę do prezydenta Roosevelta: „Nie możemy w żadnym razie zapominać o operacji „Gymnast", „Gymnast" było nazwą inwazji Afryki Północnej, która została przełożona z powodu konieczności przesłania części okrętów na ocean Indyjski i Spokojny.

„Depesza" — ta stwierdza Hopkins — była pierwszym ostrzeżeniem, że brytyjska myśl strategiczna zaczęła się skłaniać ku operacjom o charakterze dywersyjnym, odchodząc od głównej sprawy ataku frontalne-

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Rumunia na nowej drodze

(Rz) Przed drugą wojną światową rolnictwo rumuńskie należało do najbardziej zacofanych, a wydajność pracy rolnika i urodzaje rumuńskie były chyba najniższe w Europie. 37 proc. gospodarstw nie miało bydła roboczego, a zgodnie ze statystyką na wsi rumuńskiej znajdowało się ponad 3 miliony „zbytecznych" ludzi.

Reforma agrarna 1945 r. zniszczyła obszarnictwo w Rumunii i zlikwidowała zadłużenie chłopstwa. Polityka rządu zmierzała do obrony interesów chłopów mało- i średniorolnych i ich ochrony przed kapitalistami, lichwiarzami i bogaczami wiejskimi. Taki cel miała m. in. akcja rozbudowy spółdzielczości. Mimo to polityka rządowa początkowo nie była uwieńczona pełnym sukcesem. Dopóki bowiem przemysł znajdował się w rękach prywatnych, nie można było zaopatrzyć wieś w nowoczesny sprzęt techniczny. Potrzebne były setki tysięcy pługów, traktory i inne maszyny. Potrzebne były nawozy sztuczne. Przemysł rumuński miał charakter bardzo jednostronny, który był wynikiem przedwojennej nawpół kolonialnej zależności kraju od zagranicznego kapitału. Kraj potrzebował 70 tys. pługów rocznie, fabryki zaś produkowały ich nie więcej niż 10 tys. na rok. Cały sprzęt potrzebny dla przemysłu naftowego był importowany. Zagraniczni kapitaliści wyciągali z Rumunii zboże, naftę i bydlęce po niskich cenach, a sprzedawali jej po wysokich cenach maszyny i wyroby przemysłowe.

Do końca 1947 r. działalność rządu Frontu Demokratycznego była hamowana przez kilkę, która skupiała się wokół tronu królewskiego. Zniesienie monarchii miało więc bardzo ważne znaczenie dla dalszej demokratyzacji kraju. Zwycięstwo Frontu Demokratycznego w wyborach z marca 1948 r. było dalszym krokiem w kierunku realizacji celów gospodarczych i społecznych Demokracji Ludowej.

11 czerwca 1948 r. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, banków, towarzystw ubezpieczeniowych i transportu.

Dzięki tej ustawie, która objęła znaczną część przemysłu metalowego, naftowego, włókienniczego oraz transport, sektor państwowy w gospodarce rumuńskiej zyskał decydujące znaczenie. Pomyślne przeprowadzenie nacjonalizacji umożliwiły kampania przeprowadzona w 1947 r. o większą wydajność rolnictwa i przemysłu oraz reforma walutowa.

Już w pierwszych miesiącach 1948 r. można było obserwować skutki tych wszystkich posunięć. Produkcja przemysłowa dochodziła do poziomu przedwojennego, ciągły zaś spadek cen przyczyniał się do wzrostu siły kupna ludności.

Wszystko wskazuje na to, że i w dalszym ciągu nowa Rumunia będzie kroczyła po drodze prowadzącej do stałej poprawy sytuacji gospodarczej mas pracujących.

O Londynie przesądzono podział Niemiec?

Zachodnie tereny niemieckie rekompensatą dla satelitów USA

BERLIN. 8.7 (PAP). W tutejszych kołach politycznych mówią o nowych ciekawych szczegółach uchwał londyńskich 6-ciu państw w sprawie Niemiec. Okazuje się, że na podstawie tych uchwał mają być przeprowadzone kosztem Niemiec poważne przesunięcia terytorialne na rzecz zachodnich sąsiadów.

I tak Holandia ma otrzymać rdzennie niemieckie miasta Bentheim, Vendo oraz wyspę Borkum u ujścia rzeki Ems. Na terenach tych znajduje się 3/4 wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80% ogólnej ilości niemieckiego torfu, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego.

Belgia otrzyma okręg miasta Monschau i część okręgu Schleiden, gdzie znajdują się największe niemieckie elektrownie wodne, Luksemburgowi mają być przyznane tereny pograniczne wzdłuż rzeki Mozeli.

Wreszcie gen. Clay nadmienił niedawno, że mieszkańcy Saary nie będą brali udziału w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego dla Zachodnich Niemiec, co oznacza oddzielenie tej prowincji od Niemiec.

Obrady premierów

BERLIN, 8.7 (API). Dziś rozpoczyna się w Koblencji dwudniowa debata 11 premierów krajów stref zachodnich, na której mają być omówione zalecenia londyńskie. Wczoraj odbyła się w Ruedesheim konferencja przedstawicieli partii socjal-demokratycznej Schumachera, na której obecna była Luisa Schroeder, urzędujący burmistrz Berlina. Agencja ADN donosi, że wśród wielu polityków niemieckich panuje wyraźne niezadowolenie z powodu uchwał londyńskich, ponieważ zdają sobie oni sprawę, że nie można przedstawić tego programu narodowi niemieckiemu. Przypuszcza się, że premierzy będą starali się opracować swego rodzaju kontr-propozycje, by później — gdy kontr-propozycje te nie zostaną przyjęte — zrzucić całą odpowiedzialność za stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego na mocarstwa okupacyjne.

Gabinet Schumana zagrożony

Francuski parlament redukuje budżet wojskowy

PARYŻ, 8.7 (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło 276 głosami przeciwko 183 zmniejszyć pozycję budżetu wojskowego o 20 proc. Uchwała powyższa zapadła na wniosek socjalistów. Według projektu rządowego budżet wojskowy Francji wynosi 31% wszystkich wydatków.

Niezwłocznie po głosowaniu minister obrony Teitgen zażądał przerwania dyskusji nad budżetem wojskowym oraz zwołania nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji.

Gabinet upoważnił premiera do postawienia w parlamencie kwestii votum zaufania w momencie, jaki premier uzna za stosowny.

Brak zgody wśród Aliantów

wykazuje nota do ZSRR

BERLIN, 8.7 (PAP). W kołach dziennikarskich Berlina zaznacza się, że noty Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wręczone ambasadorom ZSRR w stolicach tych państw wykazują duże różnice. Podkreśla się, że po tygodniu rozmów trzy mocarstwa nie mogły uzgodnić jednolitego tekstu noty.

PARYŻ (TELEPRESS), 8.7. Jeden z francuskich dyplomatów oświadczył korespondentowi Telepressu, że noty dyplomatyczne, wręczone przez rządy państw zachodnich radzieckim ambasadorom w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu są rezultatem inicjatywy polityków francuskich którzy starają się doprowadzić do ponownego porozumienia czterech mocarstw, w sprawie Niemiec.

Wspomniany dyplomata stwierdził następnie, że pewna liczba polityków francuskich pozostaje pod silnym wrażeniem konferencji 8-miu państw w Warszawie, szczególnie zaś pod wrażeniem rezolucji domagającej się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zakończenia okupacji w rok od daty podpisania tego traktatu.

Nawet politycy z Quai d'Orsay, którzy nie są otwartymi przyjaciółmi uczestników konferencji warszawskiej — zrobią wszystko, co w ich mocy, aby doprowadzić do porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec.

Koła te mają zamiar i w dalszym ciągu pracować w tym kierunku ponieważ uważają, że otworzenie separatystycznego państwa niemieckiego zagraża poważnie bezpieczeństwu Francji. Groźba ta staje się coraz poważniejsza w miarę jak przedłuża się okres okupowania Niemiec przez Amerykanów.

Represje brytyjskie na Malajach

Samoloty rakietowe i czołgi w walce z ruchem wyzwoleńczym

LONDYN 8.7 (API). Z Singapore donoszą, że władze angielskie na Malajach, wbrew podstawowym umowom międzynarodowym użyły wczoraj, po raz pierwszy, samolotów rakietowych do walki z malajskim ruchem wyzwoleńczym. Samoloty ostrzelały osiedle w dżungli, 65 km na północny wschód od Ipch.

Malaje są od dłuższego czasu terenem krwawych represjii angielskich, wymierzonych przeciwko ludności walczącej z brytyjskim uciskiem. Władze postanowiły zdusić bunt jak najszybciej bez względu na skutki. Od kilku tygodni policja angielska dokonuje masowych aresztowań mieszkańców Malajów oskarżonych o terroryzm.

Według wiadomości agencji prasowych z Singapore, ruch powstaniowy rozwija się i obejmuje większą część tzw. Federacji Malajskiej. W Perak doszło niedawno do krwawych rozruchów, w czasie których władze angielskie użyły czołgów.

Dowodem nasilenia represji brytyjskich jest wczorajsze oświadczenie brytyjskiego Komisarza Generalnego Związku Państw Malajskich Malcolma Mac Donalda, który zapowiedział, że bojownicy ruchu wyzwoleńczego, aresztowani przez władze brytyjskie „mają tylko kilka dni życia". Mac Donald wprowadził nowe zarządzenie upoważniające brytyjskie władze cywilne do aresztowania i skazywania na śmierć lub ciężkie więzienie członków malajskiego ruchu niepodległościowego".

Korespondenci prasowi donoszą, że w wyniku ataku lotniczego na obóz powstańców w dżungli, zginęło ponad 600 osób. Władze brytyjskie zapowiadają dalsze stosowania samolotów w walkach przeciwko Malajom

Nowa prowokacja faszystowska w Niemczech

BERLIN, 8.7. (PAP). — Dzienniki berlińskie, powołując się na źródła paryskie, podają o istnieniu nowego „dokumentu" przypominającego prowokacyjny „dokument tzw. protokół M". Dzienniki podkreślają, że jest to nowa próba lansowania fałszerstw, jakoby SED dążyła do obsadzenia zachodnich sektorów Berlina. Gazety berlińskie zwracają uwagę na fakt, że ta nowa prowokacja zbiegła się w czasie z pobytem w Londynie członka zarządu SPD Heinego, któremu przypisuje się autorstwo protokółu „M".

LONDYN (TELEPRESS) 8.7. Opublikowanie nowej kłamliwej historii o komunistycznym spisku" w Niemczech uważane jest przez obserwatorów tutejszych, jako rezultat ostatniej konferencji w Cambridge, przeprowadzonej przy drzwiach zamkniętych pomiędzy przedstawicielami niemieckich prawicowych socjal-demokratów i brytyjskiej Partii Pracy. Na czele delegacji niemieckiej, przybyłej do Cambridge stoi Fritz Heine, znany agent brytyjskiego wywiadu i zastępca Schumachera w partii socjal-demokratycznej.

Radio berlińskie podało ostatnio, że Fritz Heine, agent brytyjskiego wywiadu, podczas wojny zajmował się specjalnie wyszukiwaniem niemieckich komunistów w obozach jeńców wojennych w Egipcie. Jest on również organizatorem „Wschodniego Biura Socjal-demokratów", które jest niczym innym jak placówką brytyjskiego Inteligence Service.

„Protokół M" został uznany za fałszerstwo przez brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Mac Neil'a, dopiero w kilka miesięcy po opublikowaniu dokumentu. Natomiast w wypadku obecnie sfabrykowanej historii o „spisku komunistycznym" w Niemczech, rzecznik brytyjskiej ambasady w Paryżu, oraz francuskie ministerstwo spraw zagranicznych bezpośrednio po opublikowaniu wspomnianej „kaczki" dziennikarskiej uznało oficjalnie całą tą historię za „jawne i niezręczne kłamstwo".

Parlament paryski ratyfikował

układ marshallowski

PARYŻ, 8.7 (PAP). Większością 336 głosów przeciwko 183 Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało francusko-amerykańską umowę duwstronną w sprawie planu Marshalla. Przeciwko ratyfikacji głosowali komuniści i członkowie Republikańskiego Ruchu Oporu. Ok. 100 gaulistów i deputowanych prawicowych wstrzymało się od głosowania.

NOWY JORK, 8.7 (PAP). — W artykule poświęconym perspektywom planu Marshalla organ kapitalistów amerykańskich „Wall Street Journal" przewiduje że nowy Kongres, który zbierze się w styczniu 1949 nie będzie związany uchwałami obecnego Kongresu. Dziennik podkreśla, że należy się liczyć z możliwością zmniejszenia funduszów marshallowskich przez nowy Kongres. „Straszak komunistyczny" nie jest już atrakcyjny i nie przemawia do przekonania kongresmenów. „Wall Street Journal" przewiduje, że przyszły Kongres uzależni dostawy marshallowskie od nowych warunków.

S. E. D. protestuje

przeciwko istnieniu „Czarnej Gwardii" w Niemczech

BERLIN, 8.7 (PAP). Centralny sekretariat SED w Niemczech ogłosił protest przeciwko istnieniu „czarnej gwardii", oraz szpiegostwu ekonomicznemu uprawianemu w radzieckiej strefie okupacyjnej. Elementy reakcyjne Niemiec — głosi protest — wspólnie z kapitałem amerykańskim organizują najemną gwardię, która składa się przeważnie z byłych hitlerowców. Gwardia ta istnieje również w amerykańskim sektorze Berlina. Dała się ona we znaki ludności berlińskiej w czasie referendum w sprawie jedności Niemiec. Gwardia ta jest środkiem walki z elementami demokratycznymi Niemiec. Jako dopełnienie „czarnej gwardii" powstała policja przemysłowa, jako zalążek organizacji terrorystycznej, mającej na celu wszelkimi siłami przeciwstawienia się odbudowie gospodarczej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Monstreproces w Lizbonie

LONDYN, 8.7 (PAP). Agencja Reutera donosi z Lisbony, że rozpoczął się tam proces przeciwko 68 działaczom postępowym, oskarżonym o działalność „wywrotową komunistyczną i antyrządową". Wszyscy oskarżeni, wśród których znajdują się profesorowie, prawnicy, dziennikarze, robotnicy, studenci i chłopi nie przyznali się do winy. 7 z oskarżonych znajduje się w więzieniu już od 9 miesięcy. Między innymi na ławie oskarżonych znalazł się profesor uniwersytetu w Coimbre dr Ferraz Carvalho. W tym największym w historii sądownictwa portugalskiego procesie, powołanych zostało 22 świadków oskarżenia i 254 świadków obrony. Proces potrwa około miesiąca.

Warunki pracy Polaków w Kanadzie

NOWY JORK, 8.7 (PAP). Sprowadzony z Niemiec do Kanady robotnik polski Urbanowski ogłosił w prasie polsko-amerykańskiej list otwarty, w którym opisuje warunki życia i pracy Polaków w Kanadzie. Uchodźcy polscy zajęci przy naprawie torów kolejowych, podkreśla autor listu, Kazimierz Urbanowski — mieszkają w straszliwych warunkach, przebywając po 8 ludzi w wagonie. Z powodu braku jakichkolwiek sprzętów zmuszeni są robotnicy polscy spać na gołych podłogach. Autor listu żali się na nieludzkie traktowanie przez pracodawców. „Sądziłem — pisze Urbanowski — że tylko pod Hitlerem panowały podobne stosunki, że ludzi traktowano gorzej niż bydło".

W kilku wierszach

— **Czechosłowacki minister informacji Wacław Kopecky** zapowiedział, że w najbliższym czasie w Bukareszcie podpisany zostanie układ o sojuszu i współpracy między Czechosłowacją i Rumunią.

✤

— **W pobliżu miejscowości Lany** zginął w czasie katastrofy samochodowej dyrektor Zakładów Przemysłowych „Skoda" Dr. inż. Neumann.

✤

— **Nowy ambasador francuski** w Związku Radzieckim Chataigneau złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR — Szwernikowi.

✤

— **Delegacja rządu węgierskiego** pod przewodnictwem premiera Dinnyesa uda się wkrótce do Sofii w celu zawarcia paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Bułgarią.

✤

— **Sekretariat ONZ** ogłosił komunikat o zgonie jednego z obserwatorów ONZ w Palestynie majora francuskiego Rene Labarriere. W czasie inspekcji linii arabskich samochód, w którym znajdował się major Labarriere wjechał na minę. Major Labarriere został zabity a drugi obserwator major de Canchy ranny w nogę.

✤

— **Prasa meksykańska wykazuje dużo zainteresowania** dla wystawy polskiej sztuki ludowej, zorganizowanej przez poselstwo R. P., oraz Biuro Współpracy Intelektualnej Meksyku.

✤

— **Dnia 25 lipca rozpocznie się** przed sądem denazyfikacyjnym w Garmisch Partenkirchen w Bawarii proces przeciwko wdowie po Goeringu Emmie Goering.

✤

— **Trybunał wojskowy skazał w Bejrucie** około 20 osób podejrzanych o „sympatie sjonistowskie" na uwięzienie, aż do chwili zakończenia działań wojennych w Palestynie.

✤

— **Jak podaje „New York Times"** dostawy broni dla Turcji z Ameryki w ostatnim czasie zwiększyły się. Poza tym oficerowie amerykańscy służą jako instruktorzy w armii tureckiej. Wojenna misja Stanów Zjednoczonych w Turcji liczy obecnie 350 osób.

Zarządzenia ochronne w Albanii

TIRANA, 8.7 (PAP). Agencja Tass donosi, że dziennik „Baszkimi" ogłosił następujący komunikat: „Albańska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że Rząd Ludowej Republiki Albańskiej przedsięwziął surowe środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego".

Oszczędność i wzrost produkcji

Wyniki gospodarki budżetowej

W roku 1947 przeprowadzona została duża akcja na odcinku podatkowym. Zreformowano system podatkowy, zreorganizowano aparat, usprawniono i ulepszono technikę podatkową. Dzięki temu drenaż sektora wolnorynkowego środkami fiskalnymi oparł się o mocniejsze i lepsze podstawy, stał się rzeczowo słuszniejszy, a technicznie sprawniejszy. Przy jednoczesnym usprawnieniu całej gospodarki budżetowej i od strony dochodowej i od strony rozchodowej, przy podniesieniu gospodarki monopolów, przy usprawnieniu gospodarki pieniężnej i działalności aparatu bankowego — wyniki gospodarki budżetowej stały się szczególnie korzystne. Dały i dają rezultaty przekraczające kwoty planowane w budżecie.

W okresie 4 miesięcy bieżącego roku (styczeń — kwiecień) dochody budżetowe wyniosły 103,2 mld. zł. — wobec tylko 48,9 mld. zł. w tym samym okresie ub. r., przy czym dały one blisko 33 proc. sumy dochodów, przewidzianej w budżecie na cały rok. Za to wydatki budżetowe, choć też znacznie wzrosły w stosunku do ub. roku (71,6 mld. zł. wobec 41,7 mld. zł.), stanowiły tylko niecałe 26 proc. całorocznej kwoty budżetowej, co wskazywałoby na wybitnie oszczędną realizację strony rozchodowej budżetu.

Należy się więc spodziewać, że już osiągnięta w ciągu 4 miesięcy br. poważna nadwyżka budżetowa — 31,5 mld. zł. (w ub. r. tylko 7,2 mld. zł.) do końca roku znakomicie powiększy się i przekroczy znacznie przewidywaną w budżecie kwotę 39,8 mld. zł. za cały rok.

Lwią część dochodów budżetowych stanowią wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych. W okresie 4 miesięcy bież. roku dały one 77,6 mld. zł., czyli przeszło 3/4 ogólnej sumy dochodów budżetowych.

W okresie 5-miesięcznym (styczeń—maj) daniny publiczne dały w bież roku 68,2 mld. zł. wpływów, czyli niemal 2,5-krotnie więcej, niż w tym samym czasie w ub. roku, (28,9 mld. zł.), wpłaty zaś monopolów wyniosły 30,6 mld. zł., czyli o ok. 35 proc. więcej, niż w ub. r. (22,4 mld. zł.).

Podstawą wpływów z danin są właśnie podatki bezpośrednie, zreformowane w ub. r. Na ogólną sumę wpływów z danin 68,2 mld. zł. wpływy z podatków bezpośrednich stanowiły 65,5 mld. zł. czyli 96 proc.

Wpływy z podatku obrotowego wyniosły w bież. r. 31,7 mld. zł. Jest to 3,5-krotnie więcej, niż w ub. r. (tylko 9,5 mld. zł.), a w stosunku do budżetu całorocznego przeszło 47 proc. Wpływy z podatku dochodowego stanowiły w br. 23,4 mld. zł., czyli też przeszło 3 razy więcej, niż w ub. r. (7,6 mld. zł.), a w stosunku do kwoty planowanej w budżecie przeszło 43 proc.

W systemie podatków bezpośrednich pewną rolę odgrywają jeszcze: podatek od wynagrodzeń, który mimo redukcji skali — dał w bież. roku znacznie więcej, niż w ub. r. (5,8 wobec 1,7 mld. zł.) oraz podatek od nabycia praw majątkowych łącznie z opłatą skarbową, z których to źródeł uzyskano w bież. roku 1,6 mld. zł. — wobec zaledwie 0,8 mld. zł. w tym samym czasie w ub. r. W budżecie z tych źródeł przewidziano 4,2 mld. zł., czyli w ciągu 5 miesięcy wysłano akurat niemal 40 proc. całorocznej kwoty.

Ostatnio do podatków bezpośrednich doszedł udział Skarbu w podatku gruntowym, który w okresie styczeń—maj br. wyniósł 2,2 mld. zł. W stosunku do przewidywań budżetowych stanowi to 44 proc.

Podkreślić należy dużą rolę, jaką w podatku obrotowym odgrywa podatek scalony, pobierany tylko w przemyśle państwowym. Stanowi on przeszło 2/5 — zbliżając się do połowy — wpływów ogólnych z podatku obrotowego.

Wpływy monopolów opierają się, oczywiście, na dwóch głównych: spirytusowym i tytoniowym. Wpłata monopolu spirytusowego w okresie pierwszych 5 miesięcy bież. roku wyniosła 21,5 mld. zł., co stanowi 45,5 proc. budżetu całorocznego, a w stosunku do wpłaty w ub. r. (15,9 mld. zł.) stanowi zwyżkę o ok. 1/3. Silniej, bo o przeszło 2/5 wzrosła w bież. roku w stosunku do ub. roku wpłata monopolu tytoniowego. Wyniosła ona 8,5 mld. zł., co stanowi 39 proc. kwoty przewidzianej w budżecie na cały rok.

Oczywiście tak dobre wyniki gospodarki budżetowej nie są rezultatem tylko oszczędności w wydatkowaniu, oraz zreformowania i ulepszenia systemu podatków i ich poboru. Są one jednocześnie w pełnej mierze wyrazem wzrostu produkcji, wzrostu obrotów i wzrostu konsumcji, który to wzrost znajduje od razu odbicie w stanowiących podstawę dochodów budżetowych — wpływach z danin i monopolów.

Dr W. SZ.

Przeciw rewizjonistycznej propagandzie przesiedleńców

Nota Polskiej Misji Wojskowej

do Zarządu Wojskowego USA w Niemczech

W końcu ubiegłego miesiąca gen. Prawin, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie skierował do Zarządu Wojskowego Stanów Zjednoczonych w Niemczech pismo w sprawie niedopuszczalnej akcji rewizjonistycznej, prowadzonej przez przesiedleńców niemieckich.

Nota zwraca uwagę na 2 fakty:

1) W czasie ostatnich wyborów w Bawarii niemieccy przesiedleńcy wysunęli własne listy wyborcze, które zyskały wskutek agitacji znaczną liczbę głosów.

2) Z końcem kwietnia 1948 r. zorganizowana została przez CDU/CSU w Brunświku, rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesflüchtlingausschüsse der CDU/CSU", w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej, jak i angielskiej strefy okupacyjnej, a na której b. minister Szlezwig - Hilsztynu dr. Ryba świadczył: „Kwestia uchodźców nie jest sprawą opieki społecznej, lecz problemem europejskim, a nawet światowym", przewodniczący dr. Kather zaś mówił: „My uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas na zawsze zamknięty, a b. minister dr. Gerecke dodał: „Zawsze będę się czuł na Zachodzie raczej jako gość" oraz „być może, że czas powrotu nie jest tak odległy, jak się mówi".

Nota polska w dalszym ciągu stwierdza że wsprawie politycznej działalności przesiedleńców zwraca się nie po raz pierwszy do władz sojuszniczych, ale nie otrzymała dotąd odpowiedzi, mimo iż na identyczną notę, wystosowaną przez Czechosłowacką Misję Wojskową odpowiedziano w dniu 8 stycznia 1948 r., że w Dyrektoriacie Politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone".

Tworzenie partii politycznych przesiedleńców — oświadcza nota stanowi zasadniczą przeszkodę dla asymilacji przesiedleńców i zachęca ich do podtrzymania ducha stałej agitacji antypolskiej, której ostatecznym rezultatem jest wojujący rewizjonizm, jak to wykazali członkowie wspomnianego wyżej „Reichstagung" w Brunświku.

Pragnąc aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukrócona, Polska Misja Wojskowa domaga się:

1) aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznano za nieważne i niebyłe;

2) aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunświku, były surowo zabronione, a winni ściągani sądownie.

Za 9 milionów dolarów

Wymiana towarowa między Polską a Austrią

W środę parafowana została w Wiedniu **polsko — austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy**, regulujące wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca r. 1949.

Polska dostarczy w tym okresie 1.200.000 ton węgla z opcją na dalsze 600 tysięcy ton, następnie ryby, jaja, cykorię, susz buraczany i pewne wyroby przemysłowe. Ogólna wartość dostaw polskich wynosi ok. 18 milion. dolarów, przy czym cyfra ta ulegnie wzrostowi, jeśli Austria skorzysta z przysługującego jej prawa opcji.

Austria dostarczy całego szeregu artykułów, mieszczących się w przeszło 80 pozycjach, m. in.: łożyska kulkowe, aluminium, metale szlachetne, magnezyt, grafit, talk, filce papiernicze, płyty i szczelki Klingera, urządzenia wiertnicze, maszyny oraz artykuły techniczne.

Dostawy austriackie pokryją należności za dostawy polskie w wysokości ok. 9 milionów dolarów. Reszta wyrównana zostanie wpłatami w wolnych dewizach.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym Młodzieży

W Kongresie zjednoczeniowym młodzieży polskiej w dn. 20 — 22 bm. weźmie udział 955 delegatów wybranych na wspólnych, międzyorganizacyjnych okręgowych konferencjach. Poza tym w Kongresie uczestniczyć będzie również 50 delegatów młodzieży akademickiej. Delegatów tych wybierze w dn. 18 bm. Zjazd Zjednoczeniowy: ZNMS, AZWM, „Życie", „WICI" i ZMD. Ponadto w kongresie przewidziany jest udział delegacji młodzieży demokratycznej z zagranicy oraz młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Westfalii.

Zasadniczym tematem obrad Kongresu będzie uchwalenie statutu, deklaracji programowej oraz wybór władz naczelnych Zjednoczonej Organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

W ramach przygotowań do Kongresu organizacje terenowe prowadzą szereg prac o charakterze organizacyjnym i społecznym: przede wszystkim postanowiono zwiększyć stan liczebny organizacji; dotychczas przoduje w tej akcji woj. warszawskie, które rozbudowało szeregi organizacyjne o 5 tys. nowych członków. Młodzież robotnicza na tym terenie masowo przystępuje do V etapu współzawodnictwa pracy; młodzież wiejska rozszerza również współzawodnictwo — każde koło stara się uczestniczyć w „czynie kongresowym". Formy tego współzawodnictwa są bardzo rozmaite. Jedni remontują świetlice, inni uprzątają drogę wiejską, przygotowują boiska sportowe, porządkują place itp.

20 lipca młodzież kół fabrycznych przeprowadzi masowe zebrania przy udziale całej młodzieży z zakładów pracy. Na zebraniach tych omówione będzie znaczenie jedności młodzieży. Młodzież wiejska przeprowadzi swe zebrania w dniu 22 lipca. W tymże dniu w całej Polsce odbędzie się zbiórka na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Wieczorem dnia 22 lipca we wszystkich kołach zapłoną ogniska, a we Wrocławiu, bezpośrednio po zakończeniu Kongresu, odbędzie się Zlot 40 tysięcy młodzieży.

Przed ratyfikacją polsko-węgierskiego

układu o przyjaźni i sojuszu

BUDAPESZT, 8.7 (PAP). Na posiedzeniu komisj spraw zagranicznych parlamentu węgierskiego minister spraw zagranicznych Molnar złożył sprawozdanie z konferencji warszawskiej, które komisja spraw zagranicznych jednogłośnie i entuzjastycznie przyjęła do wiadomości.

Następnie komisja rozpoczęła debatę nad projektem ustawy o ratyfikacji polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Protest przeciw rozwiązaniu

Polskiego Związku Robotników Rolnych we Francji

PARYŻ, 8.7 (PAP). Generalna Konfederacja Pracy (CGT) złożyła na ręce ministra spraw wewnętrznych Mocha protest przeciwko rozwiązaniu Polskiego Związku Osadników i Robotników Rolnych we Francji. Podkreśliwszy, że Związek ten, opierając się w swej działalności na solidarności polskich emigrantów z Francją, był organizacją, skupiającą Polaków bez różnicy poglądów politycznych, CGT pisze:

„Statut Związku ma charakter ściśle zawodowy. Działalność polskiego związku ORR we Francji ogranicza się zawsze do podniesienia poziomu zawodowego rolników polskich przez pogłębienie ich znajomości w dziedzinie rolnictwa. Związek ułatwiał swoim członkom zapoznawanie się z prawodawstwem francuskim i wynikającymi z niego obowiązkami. Związek czynił wielkie wysiłki, by powiększyć wydajność pracy swoich członków i tym samym przyczynić się do poprawy sytuacji organizacyjnej we Francji. Zarzuca się podobno temu związkowi — stwierdza protest — jego pozytywne ustosunkowanie się do akcji repatriacyjnej Polaków z Francji do Polski. Otóż wiadomo, że problem ten reguluje francusko-polska komisja mieszana, która jest powołana do realizowania planu ustalonego przez umowę repatriacyjną".

W konkluzji CGT wyraża przekonanie, że minister spraw wewnętrznych został niedostatecznie poinformowany o charakterze działalności Związku Osadników i Robotników Rolnych i prosi o odwołanie powziętej decyzji.

Prośba o rewizję procesu Kabacińskiego nieuwzględniona

PARYŻ, 8.7 (PAP). Komisja rewizji procesów ministerstwa sprawiedliwości odrzuciła prośbę o rewizję procesu Polaka Kabacińskiego i kpt. Moreau.

Dziennik „Ce Soir" przypomina, że minister sprawiedliwości Andre Marie zainterpelowany w Zgromadzeniu Narodowym przez deputowanego komunistycznego Tournee, zobowiązał się do przeprowadzenia rewizji procesu.

Dziennik „Humanite" pisze: „Cały naród francuski, oburzony decyzją komisji, protestuje i żąda rehabilitacji tych dwóch patriotów.

Ze zlotu Sokołów w Pradze

230.000 osób podziwiało efektowne pokazy Polaków

PRAGA, 8.7 (PAP). W czwartym dniu uroczystości zorganizowanych w ramach XI Ogólno - słowiańskiego Zlotu Sokołów wystąpiły na olbrzymim stadionie im. Masaryka polskie zespoły gimnastyczne.

Mimo ulewnego deszczu na trybunach stadionu zgromadził się 230-tysięczny tłum widzów, oczekujący z zainteresowaniem wystąpienia gości polskich. Na trybunie honorowej obecni byli premier Zapotocky, przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej poseł Koiva, ministrowie dr Gregor, dr Cepicka, prof. Nejedly oraz wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Richter. Z gości polskich przybyli minister pełnomocny Wiktor Grosz, wiceminister oświaty Krasowska oraz ambasador R. P. w Pradze — Olszewski.

Po wciągnięciu na główny maszt flagi polskiej i odegraniu hymnu polskiego gimnastycy wkroczyli w 12-osobowych szeregach na plac ćwiczeniowy stadionu witani burzliwymi oklaskami. Pokazy gimnastyczne, które ciągle zmieniały się były niezwykle efektowne. Piękno żywych obrazów podkreślały szczególnie biało - czerwone stroje ćwiczących zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Zespoły polskie zakończyły swój pokaz odtańczeniem w 5-ciu oddzielnych grupach mazura, którego wykonanie wywołało wśród widzów burzę oklasków i okrzyków na cześć gości polskich.

Jak stwierdza prasa miejscowa, wystąpienie gimnastyków polskich było jednym z najefektowniejszych spośród oglądanych dotychczas w ramach XI Ogólno - słowiańskie-

Przygotowania we Francji

do wrocławskiego Kongresu Intelektualistów

PARYŻ, 8.7 (PAP). Francuski komitet organizacyjny Światowego Kongresu Intelektualistów dla obrony pokoju, który odbędzie się w sierpniu we Wrocławiu, zorganizował w Paryżu konferencję prasową, na której obecni byli członkowie komitetu: Cholley, dziekan wydziału humanistycznego Sorbony, Maurice Bedel, przewodniczący francuskiego stowarzyszenia literatów, znany literat i prawnik — Marcel Villard, prezes międzynarodowego stowarzyszenia prawników demokratów — Cassin, pisarz i krytyk — Julien Benda, krytyk i architekt — Francois Jourdain oraz z ramienia komitetu polskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektor stacji paryskiej Polskiej Akademii Umiejętności — Wędkiewicz. Członkowie komitetu wyjaśnili licznie zebranym dziennikarzom i przedstawicielom kół naukowych, literackich i artystycznych Paryża cel zwołania Kongresu i stan prac przygotowawczych.

Prof. Cholley podkreślił znaczenie Kongresu dla zacieśnienia więzów współpracy między pracownikami uniwersyteckimi wszystkich krajów. Według oświadczenia Villarda, do siedziby komitetu napływają liczne zgłoszenia z prowincji.

Prof. Wędkiewicz zapewnił zebranych, że polscy organizatorzy nie zaniedbają niczego, żeby Kongres odbył się w atmosferze absolutnej szczerości i zupełnej swobody.

Obrady warszawskiej Rady Z. Z.

w aktualnych sprawach organizacyjnych i międzynarodowych

Dnia 7 bm. obradowało plenum Warsz. Rady Zw. Zaw. z udziałem przewodniczących i sekretarzy okręgowych i stołecznych oddziałów zw. zaw.

Po referatach i dyskusji w rezolucji organizacyjnej wskazano na cały szereg niedociągnięć istniejących jeszcze w stołecznym ruchu zawodowym i postanowiono wezwać zarządy oddziałów do ścisłego kontaktu z radami zakładowymi do wzmożenia pracy wśród kobiet, czuwania nad działalnością komisji antydrożyźnianych, usprawnienia akcji wczasów, wzmożenia prac kulturalno-oświatowych i dyscypliny związkowej.

Ponadto obszernie przedyskutowano potrzebę wzmożenia współzawodnictwa pracy na terenie stolicy.

Zakończyły obrady rezolucje w aktualnych sprawach ogólnych międzynarodowych, zgodnie z podstawą całego polskiego świata pracy.

Wyróżnienie polskiego kompozytora

Jak donoszą z Londynu jury Olimpijskiego Komitetu Sztuk Pięknych przyznało pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki Polakowi Zbigniewowi Turskiemu za utwór pt. „Symfonia Olimpijska".

Zbigniew Turski, ur. w 1908 r. ukończył w r. 1937 Konserwatoriu Muzyczne w Warszawie. Pierwszy jego utwór został wykonany w roku 1930.

Po wojnie napisał Turski „Symfonię la camera", „Symfonie Nr 2" oraz nagrodzoną obecnie „Symfonię Olimpijską".

Reforma rolna po chadecku

(Od naszego korespondenta we Włoszech)

Spośród wszystkich krajów europejskich tylko Włochy i Hiszpania nie przeprowadziły żadnej reformy rolnej, chociażby w najskromniejszym, przez ustrój kapitalistyczny określonym zasięgu. A przecież są to dwa kraje, w których kwestia rolna jest paląca, aktualna, natarczywie domagająca się rozwiązania już od dziesiątek lat.

We Włoszech stoi ona w centrum społecznego zmagania się już od wieku i nic dziwnego, że i w obecnej fazie walki mas włoskich o zdemokratyzowanie kraju chłopi zajmują naczelne miejsce. Oficjalna statystyka włoska ukrywa starannie przerażający nawet na stosunki kapitalistyczne fakt, że niecały jeden procent ogółu posiadaczy ziemskich kontroluje aż 60—65 proc. całości włoskiej powierzchni rolnej. Wielka własność, należąca do 10.000 szlacheckich i kapitalistycznych rodzin, posiada około 3.000.000 hektarów; 15 wielkich obszarników dysponuje 500.000 hektarami, podczas gdy miliony drobnych i średnich rolników posiadają tylko niecałe trzy miliony hektarów.

0,14 HA ZIEMI NA JEDNEGO CHŁOPA

W niektórych prowincjach Południa koncentracja ziem uprawnych w rękach nielicznych posiadaczy jest jeszcze bardziej absurdalna. Tak np. wyjawił b. minister rolnictwa Gullo na plenarnym posiedzeniu parlamentu włoskiego, że w Kalabrii 96 właścicieli ziemskich posiada 117.771 hektarów, a 128.556 drobnych rolników musi się zadowolić 18.157 hektarami, czyli że chłop kalabryjski posiada średnio 0,14 ha ziemi.

Bezpośrednim wynikiem tego stanu rzeczy jest nędza, w której żyją masy chłopstwa włoskiego oraz wciąż rosnące bezrobocie wśród bezrolnych chłopów okręgów południowych. Na wspomnianej już wyżej sesji parlamentarnej mowa była o miasteczku kalabryjskim S. Giovanni in Fiore, w którym na ogólną liczbę 35.000 mieszkańców aż 20.000 jest bezrobotnych. Po wyzwoleniu Włoch z faszyzmu obudziły się wśród małorolnego i bezrolnego chłopstwa wielkie nadzieje na zasadniczą i istotną reformę rolną, a włoski ruch robotniczy wysunął jako jeden ze swych celów radykalną zmianę stosunków rolnych w kraju. Rozpoczął się ruch „zajmowania ziem" leżących odłogiem lub zaniedbanych przez właścicieli. Szczególnie intensywny był ten ruch na Sycylii i w Kalabrii, gdzie miał swoje dramatyczne epizody, ale rozwijał się, choć w różnym stopniu, także we wszystkich innych dzielnicach Włoch, gdzie dominuje wielka własność ziemska.

200.000 ha ziemi zajęli w ten sposób bezrobotni chłopi, którzy organizowali najczęściej spółdzielnie rolne. Był to prawdziwie rewolucyjny ruch do rozpaczy doprowadzonych mas chłopskich, ruch, który jednak zmusił rząd chadecki do pewnych ustępstw; ustanowione zostały komisje, które miały rozstrzygać w konkretnych wypadkach zajętych już ziem o posiadaniu ich przez chłopów. Oczywiście, że komisje, w których większość mieli obszarnicy i biurokraci, a w których chłopi byli w mniejszości, zaprzepaściły prawa i zdobycze chłopów.

„PRZESTĘPCY POLITYCZNI"

Po wyrzuceniu komunistów i socjalistów z rządu reakcja włoska przeszła do pełnej ofensywy. Mafia sycylijska, pozostająca na usługach feudałów, zabijała chłopów w czasie strajków rolnych, kwalunkwiści i faszyści, jawnie zorganizowani w uzbrojonych skwadrach, terroryzowali wsie całe, a dołączył się do nich cały aparat policyjny ministra Scalby. Policja biła, więziła i zabijała chłopów, opowiadając się w ten sposób jawnie po stronie feudałów i reakcji agrarnej w ogóle.

Statystyki sądowe wykazują, że w Apulii, prowincji Bari, w ciągu ostatnich trzech lat ogółem chłopi zasądzeni zostali na 260 lat więzienia za „przestępstwa polityczne", tamże 264 chłopców odsiedziało razem 160 lat więzienia „zapobiegawczego" a potem zostali zwolnieni bez procesu... W Apulii lub Kalabrii niełatwo spotkać chłopów bezrolnych, którzy mają za sobą od roku do 20 miesięcy więzienia „zapobiegawczego" za to, że brali udział w demonstracji bezrobotnych. Statystyka podaje, że w powiecie Lucca (Apulia) w ciągu krótkiego czasu dzielącego nas od 18-go kwietnia (dzień wyborów) do dziś aż 3000 mieszkań chłopskich zrewidowała policja, a 4000 chłopów otrzymało ostrzeżenie przed ewentualnym braniem udziału w ruchach chłopskich lub przyjaźnieniem się z „komunistami". Statystyka ta dotyczy tylko Apulii, a przecież nie pozostałaby za nią w tyle i ta z Abruzzów, Kalabrii, Campanii i Sycylii.

KOMISJA STUDIUJE...

Rzecz nie do uwierzenia: Partia Chrześcijańskiej Demokracji mówi o reformie rolnej! Ta partia, łącząca się z obszarnikami Tolonia, Corsini, Borromeo i innymi na terenie politycznym, ilekroć interesy ich są zagrożone przez żądania chłopów, pozwala sobie przecież na frazesy i demagogię. Na nieznośne warunki bytu milionów bezrolnych chłopów De Gasperi odpowiada, że „komisja już je studiuje". Na konkretny wniosek opozycji, by raz wreszcie ograniczyć wielkość obszaru posiadłości ziemskich, zgodnie z duchem nowej konstytucji, chadecy, saragatowcy, liberałowie i zaprzyjaźnieni z nimi MSI-owcy (faszyści) odpowiadają, że najpierw trzeba przygotować wszystko: odjałowienie, nawodnienie itp. W tym samym duchu pisze autorytatywna „Civilta Cattolica", w takim duchu wypowiedział się niedawno centralny komitet chadecki, zresztą jeszcze rok temu objaśnił tak „reformę rolną" sam papież, gdy udała się doń delegacja „uprawiaczy bezpośrednich" spod znaku zaprzedanego agrariuszom Pado Bonomi. Pius XII przestrzegł przy tej okazji przed „improwizatorami i demagogami reformy agrarnej".

Chadecy i saragatowcy nie są zresztą oryginalni, jeśli chodzi o sposób uciekania od reformy agrarnej. Poprzedził ich Mussolini, gdy w 1933 r. zabrał się do „odjałowiania". — I on mówił wtedy prawie w tych samych słowach, co teraz de Gasperi. „Chcę, by po przeprowadzonych bonifikacjach każdy „bracciante" (płatny robotnik rolny) stał się drobnym właścicielem ziemskim"...

Za Mussoliniego zwiększyła się jeszcze nędza i zbiedniała jeszcze bardziej włoska masa chłopska, a z bonifikacji skorzystali wielcy obszarnicy, którzy chętnie posługiwali się funduszami inwestowanymi przez „reżim" w ich gruntach. Za de Gasperiego obszarnicy już zacierają ręce na myśl o chadeckiej reformie rolnej.

A. KAMIENNY

Pierwsze zlecenia z za oceanu

załatwione przez eksport wewnętrzny

Państwowa Centrala Handlowa będąca głównym dystrybutorem w akcji eksportu wewnętrznego, otrzymała już zlecenia z Nowego Jorku.

Pierwszą osobą, która otrzymała tzw. paczkę Nr 1 za pośrednictwem Banku PKO, od jednego z członków załogi statu „Sobieski" była ob. Anna Kmiecik w Gdańsku. Certyfikat wykupiono w dniu 9/VI br. w Nowym Jorku, pokwitowanie podpisane zostało 23/VI w Gdańsku.

Przykład powyższy świadczy o bardzo szybkim załatwieniu zlecenia i daje podstawy do twierdzenia, że rozpoczęta akcja będzie się rozwijać bardzo pomyślnie.

Do dnia dzisiejszego zostało wykupionych: 3 certyfikaty na paczki żywnościowe oraz 33 certyfikaty na tekstylia.

ZA GRANICĄ PISZĄ

O projekcie Deklaracji Praw Człowieka — Awantura berlińska Departamentu Stanu — List do „Times"-a

„Nowoje Wremia"

w ostatnim swym numerze omawia uchwalony na 3-ej sesji komisji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ projekt Deklaracji Praw Człowieka.

Czasopismo radzieckie wskazuje na poważne wady i niedociągnięcia projektu deklaracji.

Deklaracja nie przewiduje rzeczywistego równouprawnienia wszystkich ludzi bez różnicy rasy, narodowości, stanu, wyznania, języka i płci, zgodnie z zasadami demokracji i niezależności politycznej narodów. Pozostaje na formalnym jedynie proklamowaniu praw człowieka bez jakiejkolwiek gwarancji faktycznej ich realizacji.

Projekt deklaracji nie wspomina też ani słówkiem o akcji, jaką należałoby podjąć, by nie dopuścić do odrodzenia się faszyzmu.

Niektórzy członkowie komisji uważali, że o faszyźmie i nazizmie w Deklaracji nie warto w ogóle wspominać, gdyż są to już „cienie przeszłości". Tego rodzaju krótkowzroczność może być brzemienna w poważne następstwa.

Stanowisko państw anglosaskich i ich satelitów, występujących w obronie powyższej Deklaracji Praw Człowieka, jest zupełnie zrozumiałe. Potrzebna jest im bowiem Deklaracja, która by ich do niczego nie zobowiązywała i służyła jedynie jako parawan dla popełnianych bezprawi. Dość wskazać na ciężkie położenie wielomilionowych mas w koloniach brytyjskich, lub na potworną dyskryminację rasową w USA, by stwierdzić, że w krajach tych nie są przestrzegane elementarne prawa człowieka".

W konkluzji „Nowoje Wremia" pisze: „Nie takiej deklaracji oczekują narody świata od Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich 10-leci miliony ludzi poznały istotną wartość wolności. Nie mało ofiar złożyły one na ołtarzu walki o swą niezależność i zasłużyły na prawdziwe, a nie fikcyjne prawa".

„Unita"

rzymska, obszernie omawia sytuację w Berlinie i fakt wystosowania not trzech mocarstw zachodnich do Związku Radzieckiego, nazywając taktykę USA w Berlinie „awanturą berlińską Departamentu Stanu".

„Staje się coraz bardziej jasne — pisze — że incydenty berlińskie są jedynie narzędziem, za pomocą którego Departament Stanu chce osiągnąć trudny cel: zrealizowanie postanowień londyńskich i spowodowanie rozłamu w Niemczech.

Realizacja postanowień londyńskich natrafia na duże trudności, tak ze względu na pozycję zajętą przez Francję, jak i ze względu na ustosunkowanie się do tej kwestii quislingów niemieckich, którzy dotąd popierali decyzje Departamentu Stanu. Trudności te spotęgowały się znacznie po konferencji warszawskiej, kiedy państwa zebrane na niej wystąpiły z konkretnym projektem rozwiązania problemu niemieckiego w formie gwarantującej jedność Niemiec i zabezpieczenie interesów pokoju i narodu niemieckiego.

Ministrowie niemieccy w Trizonii znajdują się obecnie w obliczu niezwykle trudnej alternatywy: albo odrzucenia propozycji warszawskich i podporządkowania się dyrektywom Departamentu Stanu, co jednocześnie pociąga za sobą wzięcie na się odpowiedzialności za rozłam Niemiec, albo też zdecydowania się na konflikt z Departamentem Stanu i na wszelkie konsekwencje, które mogą wyniknąć z takiej postawy.

W chwili, gdy w referendum na temat jedności Niemiec bierze udział 25 milionów Niemców i gdy anglosasi we Frankfurcie wywierają coraz większy nacisk, ministrowie niemieccy obwarowują się szeregiem zastrzeżeń, które jasno wskazują, że pragną oni zrzucić z siebie bezpośrednią odpowiedzialność za realizację planu Marshalla".

Dziennik zgadza się ze zdaniem moskiewskiej „Prawdy", że Stany Zjednoczone, które nie ośmielają się otwarcie odrzucić deklaracji warszawskiej, starają się postawić świat przed faktem dokonanym.

„Times"

opublikował list otwarty jednego z brytyjskich przemysłowców - eksporterów, w którym protestuje on przeciwko warunkom planu Marshalla, ograniczającym wolną wymianę handlową między Wielką Brytanią z krajami Europy Wschodniej.

Autor listu, Lipman, stwierdza na podstawie własnych doświadczeń handlowych, że w krajach Europy Wschodniej, m. in. w Polsce i na Węgrzech, eksporterzy brytyjscy „znaleźli nie tylko chętnych nabywców towarów brytyjskich, ale również wiele dobrej woli i zrozumienia dla trudnej sytuacji gospodarczej Anglii".

Zaznacza on, że wymiana handlowa z Europą Wschodnią, jest niezmiernie korzystna dla Wielkiej Brytanii, gdyż oparta jest nie na dolarach, ale na wymianie towarowej, pozwalającej na zbyt w szerokim zakresie produkcji brytyjskiej wzamian za surowce i żywność, stanowi już teraz ważny czynnik dla gospodarki brytyjskiej. Zdaniem Lipmana warunki planu Marshalla stanowią potencjalną groźbę dla gospodarki i niezależności politycznej Wielkiej Brytanii..

Czytajcie „PROBLEMY"

Młodzież niemiecka w Trizonii

i w strefie radzieckiej

(Od specjalnego korespondenta API)

Drukujemy reportaż znanej dziennikarki francuskiej Dominique Desanti, która podróżowała po Niemczech Zachodnich.

— To ciekawe — mówili mi moi przyjaciele w Niemczech — pani w równym stopniu interesuje się sprawami szkolnymi i uniwersyteckimi, jak sprawą demontowania fabryk wojennych...

Mieli zupełną rację. Uważam, że jedne zainteresowania są logiczną konsekwencją drugich i że demontowanie fabryk wojennych nie ma celu, jeżeli jednocześnie toleruje się pokolenie militarystów i imperialistów.

W czasie mego pobytu w Niemczech mieszkałem w Getyndze, Heidelbergu, Fryburgu i Moguncji — to znaczy zarówno w angielskich, amerykańskich jak i francuskich miastach uniwersyteckich Tryzonii. Mieszkałam również w Berlinie, na którego uniwersytecie studiują mieszkańcy czterech sektorów i który działa pod licencją radziecką. Zwiedzałam szkoły we wszystkich czterech strefach.

Problem nauczania w Niemczech nie jest rozwiązany. Przede wszystkim dlatego, że personel nauczycielski w Tryzonii, a zwłaszcza w Bizonii niemal wcale się nie zmienił. Dokonano „czystki", usuwając kilku fanatycznych hitlerowców, kazano innym przejść jakieś kursy denazyfikacyjne lub też zdawać ów słynny „egzamin denazyfikacyjny", złożony z pytań-pułapek, który ma — zdaniem jego wynalazców — wykazać z „całą pewnością" czy denat był zatruty ideologią hitlerowską. W rezultacie władze okupacyjne utrzymały na stanowiskach zarówno nauczycieli jak i profesorów wyższych uczelni, którzy w ciągu 13 lat formowali kadry młodych hitlerowców.

Jedynie władze sowieckie w Berlinie, świadome zamaskowanej, ale skutecznej propagandy, jaką stanowi nauczanie historii, sfałszowanej przez niemieckiego ducha imperializmu, odrzuciły stare podręczniki i starych profesorów. W strefie sowieckiej historia nauczana jest tylko wtedy, gdy przeszłość wykładowcy stanowi gwarancję jego antyimperialistycznego nastawienia, to znaczy, że nie uczy się jej wszędzie. Podręczniki zamienione zostały na „książki nauczyciela" i „książki ucznia", podające jedynie ogólny zarys wydarzeń historycznych.

Poznałam kilku nowych nauczycieli w strefie wschodniej. Jest ich tam obecnie 62.000, a więc o 20.000 więcej niż za czasów Hitlera. Są to w większości synowie robotników lub chłopów, którzy kontynuują swe studia udzielając lekcji. Zadowalają się bardzo skromnymi warunkami i są przekonani o użyteczności swej pracy.

Jeden z nauczycieli w Berlinie opowiadał mi, że przy końcu wojny większość 13-letnich dzieci nie umiała czytać. Były one niedożywione i przejęte atmosferą niepokoju.

I obecnie na terenie całych Niemiec młodzież zajmuje się raczej transakcjami na czarnym rynku i zakupem żywności od chłopów niż lekcjami.

Pamiętam dobrze mój pobyt w Getyndze, mieście tak romantycznie położonym i zbudowanym, że stanowi ono raczej tło dla opowieści Hoffmana, niż dla pełnego bolesnych problemów życia obecnego. Pewnego razu stanęłam z kilkoma przyjaciółmi przed wejściem do uniwersytetu, aby zobaczyć wchodzących studentów. Dziewczęta, które stanowią prawie połowę słuchaczy na wszystkich wydziałach w całym kraju, ubrane były w strój regionalny — „kwieciste spódniczki i aksamitne sznurowane staniczki, co nadawało im miły wygląd. Chłopcy mieli przeważnie zniszczone buty i dawne kurtki wojskowe. Poznałam przy tej okazji studenta medycyny, który mi powiedział, że około połowa — ponieważ liczę i dziewczęta — słuchaczy rekrutuje się z byłych oficerów Wehrmachtu. Czy byli hitlerowcami? Oczywiście, inaczej nie można było studiować. Większość studentów liczy od 25 do 30 lat, są żonaci i mają dzieci. Jest to najwidoczniej rezultat wojny. W roku 1939 większość z nich liczyła 18 — 25 lat.

Mój znajomy przedstawia mi mężczyznę, który w tym roku kończy medycynę i który był majorem w armii niemieckiej. Nie wiedząc kim jestem, opowiada mi swe wspomnienia z wojny. „Była to cudowna przygoda... zaciągnąłem się natychmiast". Mój przewodnik informuje mnie, że ten chłopak, gorący katolik, władający doskonale językiem angielskim, ma duże poparcie ze strony brytyjskich władz okupacyjnych i oświadczył pewnego dnia, na jednym z tajnych zebrań, że trzeba się przygotować do włożenia munduru amerykańskiego.

— Co to za tajne zebrania?

Mój znajomy wzruszył ramionami.

Nie mogąc mnie wprowadzić na tego rodzaju tajne zebranie, mój znajomy zabrał mnie na posiedzenie sekty „Bekenntniskirche", która propaguje spowiedź publiczną. Grupa ta wywodzi się od angielskich stowarzyszeń oxfordzkich, które w czasie wojny głosiły zasady najprawdziwszego faszyzmu.

W małej salce, pobielanej wapnem i udekorowanej girlandami z papieru, jak gdyby na bal niedzielny, zgromadziła się elita Herrenvolku, przyszli docenci, lekarze, adwokaci, inżynierowie, którzy wykrzykiwali swe grzechy, śpiewali hymny. Zrozumiałam wówczas, że te wspólne zebrania zastępowały im jednocześnie pogańskie upojenia, przeżywane na przedstawieniach wagnerowskich w Beyreuth i krwawe emocje przemówień Hitlera i Goebbelsa. Sekty religijne, tajne stowarzyszenia, dawne korporacje studenckie (zabronione zasadniczo, lecz w rzeczywistości odrodzone i słabo zamaskowane) — wszystko to podsycało dawne instynkty mistyczne i sadystyczne ludzi, których nie nauczono zdobywać prawdziwej dyscypliny wewnętrznej.

Zetknęłam się również ze stowarzyszeniem dawnych hitlerowców. W skład jego wchodzą przeważnie młodzi uchodźcy, studiujący na uniwersytecie. W Kolonii na przykład lub w Moguncji procent uchodźców wśród studentów jest bardzo duży.

Studenci — powiedział mi jeden z profesorów — nie myślą ani o kulturze ogólnej, ani o nauce, myślą tylko o zdobyciu dyplomu w możliwie jak najszybszym czasie, aby zarobić na życie. Trzeba zdać sobie sprawę, że wielu z nich żyje z handlu papierosami lub ze sprzedaży funta masła, które im przysyła rodzina ze wsi. Wielu z nich ma jeszcze mętniejsze zyski — żyje z czarnego rynku.

W strefie wschodniej i w Berlinie rozmawiałam ze studentami, synami robotników i chłopów — jakże innymi.

DOMINIQUE DESANTI

Aktywizacja gospodarki rolnej

Trzyletni plan gospodarczy przewiduje stały wzrost produkcji maszyn rolniczych. Podczas gdy w 1947 r. wieś polska otrzymała maszyn za ca 32 miliony zł. przedwojennych, w r. 1949 otrzyma ich za ca 51 mln. Zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia będzie w r. 1949 o przeszło 180 proc. większe niż w roku 1938.

Podkreślić należy, że w okresie najlepszego rozwoju ekonomicznego Polski tj. w 1929 r. rolnictwo polskie otrzymało maszyny za przeszło 40 mln. zł. przedwojennych.

Jak wynika z meldunków przemysłu metalowego w pierwszym półroczu rb. wyprodukowano 19,5 tys. t. maszyn rolniczych, wobec planowanych 18 tys. t.

SIŁA POCIĄGOWA

Zagadnienie siły pociągowej w rolnictwie jest nie mniej ważne od produkcji i zasilenia rolnictwa w maszyny rolnicze. Rolnictwo polskie na skutek rabunkowej gospodarki okupanta poniosło wielkie straty w żywej sile pociągowej. Podczas gdy w 1938 r. mieliśmy 3.916.000 sztuk koni, w 1945 r. było zaledwie 1.420.000 koni. Na r. 1949 przewiduje się, że ilość koni wyniesie 2.310.000 sztuk, co stanowić będzie 73 proc. ilości przedwojennej.

Doceniając znaczenie siły pociągowej dla rolnictwa, 3 letni plan gospodarczy zaprojektował produkcję traktorów. Pesymiści byli przekonani, że projekt ten jest nierealny. Tymczasem polskie traktory ukazały się na rynku i nie ustępują w niczym traktorom zagranicznym. W okresie od stycznia do lipca br. wyprodukowano 540 traktorów, za miast projektowanych 500. Plan trzyletni przewiduje, że rolnictwo polskie w 1949 r. rozporządzać będzie 15 tysiącami traktorów. Stworzy to warunki dla znacznego powiększenia obszaru zasiewów i wydajności z hektara. W 1949 r. osiągniemy średni wskaźnik produkcji rolniczej na głowę ludności, równy 110, przyjmując przeciętną z lat 1936 — 38 za 100.

OŚRODKI MASZYNOWE

Produkcja maszyn, podobnie jak każda produkcja, wiąże się ściśle ze sprawą zbytu. Drobny rolnik nie posiada bardzo często pieniędzy na kupno maszyn. Należy wziąć również pod uwagę iż kupno maszyn wyłącznie dla jednego gospodarstwa może mu się nie opłacać ze względów amortyzacyjnych. Powstaje pytanie jak temu zaradzić.

Tuż przed wojną zaczęto organizować spółki właścicieli maszyn. Każdy ze wspólników wnosił przypadającą na niego wpłatę i wzamian za to użytkował maszyny. Obecnie zorganizowaniem t.zw. ośrodków maszynowych zajęła się Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Dotychczas zorganizowano około 400 ośrodków maszyn rolniczych, głównie w woj. poznańskim i wrocławskim. W roku bieżącym ośrodki organizuje się nadal, tak, że pod koniec b. roku powinno ich być w Polsce około 800. Ustalono dwa typy ośrodków: jeden z traktorem, drugi bez traktora. Poza ośrodkami organizowane są sekcje siewnikowo-młocarniane, wyposażone tylko w siewniki, młocarnie i kierat.

Podkreślić należy, że maszynizacja rolnictwa tego typu wymaga znacznych nakładów kapitałowych. Grupa maszyn dla ośrodka bez traktora kosztuje z górą milion złotych. Grupa maszyn sekcji siewnikowo - młocarnianej kosztuje około 400 tys. zł. Na r. 1948 przewidziano na ten cel kredyty w wysokości 600 mln. zł., co wraz ze środkami finansowymi poszczególnych spółdzielni organizujących ośrodki maszynowe powinno zapewnić ich właściwy rozwój. (x)

Czas z tym skończyć

W czasie okupacji niemieckiej i ostatniej wojny społeczeństwo nasze prowadziło walkę z okupantem, to też wszelkie czyny, godzące w interesy władzy okupacyjnej, choćby nawet pośrednio, znajdowały nie tylko powszechne usprawiedliwienie, lecz były wszystkim obywatelom wyraźnie zalecane.

Dziś sytuacja uległa zasadniczej zmianie; o ile bowiem wówczas należało sabotować zarządzenia władz okupacyjnych, o tyle obecnie nakazem moralnym jest przestrzeganie obowiązującego prawa.

Tymczasem są jeszcze ludzie, do których świadomości te podstawowe prawdy dotąd nie przeniknęły.

Na terenie Państwa Polskiego obowiązuje Prawo Karne — Skarbowe, którego artykuł 60 głosi:

„Kto wbrew przepisom o monopolu tytoniowym wytwarza lub przerabia wyroby tytoniowe, zbywa wyroby tytoniowe, wytworzone lub przerobione do własnego użytku, bądź nabywa, przechowuje lub transportuje wyroby tytoniowe, pochodzące z prywatnego wyrobu lub przerobu, albo pomaga do ich zdobycia lub ukrycia, podlega karze aresztu do 6 miesięcy i grzywny".

Przepis prawny obowiązuje i nie budzi żadnych wątpliwości, a mimo to na każdym niemal kroku spotyka się ludzi, którzy wbrew ustawowemu zakazowi kupują i palą zamiast papierosów monopolowych — zakazane „swojaki", wypełnione poza tytoniem o wątpliwej wartości nadto różnymi namiastkami szkodliwymi dla zdrowia. O ile w pierwszym okresie po wyzwoleniu można było tych szkodników Skarbu Państwa do pewnego stopnia usprawiedliwić brakiem dostatecznej ilości wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, to dziś względy te odpadają zupełnie, bo przecież papierosy dowolnego gatunku można nabyć bez trudu w każdym kiosku i w każdej niemal spółdzielni. To też czas skończyć z kupowaniem i paleniem „swojaków". Należy sobie uprzytomnić, że czyn ten jest przestępstwem, godzącym w interesy Państwa. A zatym — precz ze „Swojakami".

Ochrona Skarbowa, która zlikwidowała już w znacznej mierze plagę „bimbru", przystępuje do energicznej walki z producentami i konsumentami „swojaków" na terenie całego Państwa. To też ci wszyscy, którzy mają sumienie obciążone przestępstwami skarbowymi, powinni się w porę wycofać na uczciwą drogę, aby nie było za późno.

Uprawy roślin specjalnych

Według danych z Inspektoratu upraw roślin specjalnych Związku Samopomocy Chłopskiej, na dzień 30 czerwca rb. przekroczono plan upraw niektórych gatunków roślin specjalnych. Plantacje wikliny powiększono do 500 ha zamiast planowanych 300 ha oraz przystąpiono do urządzania nowych plantacji na powierzchni 60 ha. W woj. wrocławskim w miejscowości Brzeg, trwają obecnie prace przygotowawcze do założenia wzorowego ośrodka plantacji wikliny na powierzchni 10 ha oraz do zorganizowania spółdzielni wikliniarsko - koszykarskiej. Rośliny lecznicze zasiano na obszarze 184 ha oraz założono 180 ogródków pokazowych z roślinami leczniczymi. Bloki nasienne z roślinami warzywnymi objęły łącznie powierzchnię 49 ha (plan przewidywał 30 ha).

Kalkulacja cen w branży metalowej

W maju rb. zaopatrzenie rynku w materiały żelazne i metalowe zarówno pod względem jakości jak i ilości nie było jeszcze zupełnie dostateczne. Szczególnie odczuwano brak drutu, łańcuchów pastwiskowych, stali narzędziowej i żelaza handlowego. Okręgi rolnicze zdradzają coraz większe zainteresowanie maszynami rolniczymi i ich częściami oraz materiałem naprawczym, znajdującym się na rynku w małych ilościach. Średnie pokrycie zapotrzebowania na artykuły kurantowe wynosiło około 50 proc.

Tereny zachodnie, a w szczególności woj. szczecińskie i Dolny Śląsk sygnalizują poprawę w obrotach. Ceny poszczególnych artykułów utrzymywały się na dotychczasowym poziomie.

Walka z chorobami epidemicznymi u zwierząt

Walka woj. Wydziału Zdrowia w Gdańsku z chorobami epidemicznymi u zwierząt daje b. dobre wyniki. Na skutek masowych badań koni, sztuki dotknięte nosacizną, w liczbie 105 uśmiercono — przy czym właściciele ich otrzymali wynagrodzenie. Klacze chore na zarazę stadniczą umieszczono w jednym z majątków państwowych, gdzie są poddane kuracji. 67.000 sztuk trzody chlewnej otrzymało szczepionkę przeciwko różycy.

Panujący swego czasu pomór kur i cholera zostały zlikwidowane. Szczepieniom poddano około 90.000 sztuk drobiu. W projekcie jest ochronne szczepienie przeciwko wściekliźnie u psów. W chwili obecnej woj. gdańskie jest wolne od epidemii zagrażającej zwierzętom.

Awanse społeczne robotników

W białostockim przemyśle drzewnym wielu robotników otrzymało nominacje na kierownicze stanowiska w poszczególnych zakładach. Robotnik Sokół Władysław od roku pełni funkcję zastępcy kierownika Państwowego Tartaku w Hajnówce, również robotnik Buchwald Antoni jest obecnie kierownikiem fabryki terpentyny w Hajnówce, dawny elektromonter Kuryłowicz Włodzimierz pracuje jako kierownik elektrowni w Dyrekcji Lasów Państwowych, a wielu innych zajmuje niemniej odpowiedzialne stanowiska.

Rowery dla rolników

Na rynku ukazały się rowery turystyczne „Torpedo" krajowej produkcji.

W celu udostępnienia rolnikom i pracownikom nabycia rowerów Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zorganizował ratalną sprzedaż rowerów „Torpedo" na bardzo dogodnych warunkach, przyjmując zamówienia zarówno zbiorowe, jak i pojedyńcze.

Sprawą tą winny zainteresować się organizacje zawodowe rolników i pracowników, nawiązując w tym celu kontakt z Powiatowym Związkiem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Przygotowania do żniw w Białostockim

Za kilka dni rozpoczną się na białostoczyźnie żniwa. Ze wszystkich ośrodków województwa napływają meldunki o zakończeniu przygotowań do tej akcji. W tegorocznych żniwach aktywny udział weźmie młodzież białostockich szkół średnich. Do dnia 7 lipca br. w Wojewódzkiej Komendzie „S.P." zgłosiło się 861 młodych ochotników, a ze wszystkich powiatów napływają bez przerwy coraz to nowe zgłoszenia. Młodzież będzie kierowana przede wszystkim do powiatów mazurskich.

Jednocześnie Związek Samopomocy Chłopskiej zajął się organizacją pomocy sąsiedzkiej dla tych gospodarzy, którzy nie będą mogli własnymi środkami zebrać plonów.

Powiatowa Rada Narodowa w Ełku na Mazurach na swym ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę, aby poszczególne gminy do dnia 10 lipca br. przygotowały dokładny spis rolników, potrzebujących pomocy.

Tegoroczne zbiory zapowiadają się na białostoczyźnie bardzo dobrze.

Nadanie aktów własności

Na terenie powiatu zamojskiego w kolonii Horyszów odbyło się uroczyste nadanie aktów własności rolnikom, na grunty nadzielone z reformy rolnej. Ogółem wręczono 28 tytułów własności, obejmujących ponad 220 ha.

Usprawnienie gospodarki paliwami stałymi

Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydane zostało ostatnio zarządzenie dotyczące racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwami stałymi.

Zgodnie z zarządzeniem przedsiębiorstwa produkcyjne obowiązuje m. in.: prowadzenie rachunkowości obrotu paliwami stałymi wg. wzorów opracowanych przez Centralę Zbytu Produktu Węglowego, odrębne gospodarowanie paliwem stałym przeznaczonym na produkcję, opał lub deputaty i zużywanie paliwa stałego wyłącznie na cele, na które zostało ono przydzielone. Ze względu na trudności rozrachunkowe zezwala się na używanie paliwa stałego z kontyngentów przemysłowych dla ogrzewania stołówek, szpitali, żłobków, świetlic, szkół i biur — o ile znajdują się one na terenie danego zakładu przemysłowego lub korzystają z fabrycznych urządzeń cieplnych. W szczególności zakazuje się sprzedaży lub odstępowania przydzielonych paliw stałych oraz używania ich na: wymianę towarową, zapłatę za dzieło, akcję społeczno - charytatywną, darowiznę lub deputaty — wbrew postanowieniom umów zbiorowych. Poza tym zakazuje się dokonywania przerzutów paliw stałych bez zgody pełnomocnika węglowego z C.Z.P.W.

W wypadkach naruszenia powyższych zasad lub stwierdzenia nieracjonalnej gospodarki paliwem stałym, stosowane będą sankcje służbowe lub dyscyplinarne. Natomiast w wypadkach wykroczeń, mających charakter szkodnictwa gospodarczego sprawy kierowane będą na drogę sądową.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 5.VII	Warszawa 7.VII	Gdańsk 5.VII	Katowice 5.VII
Pszenica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400	—	—	2.400
Jęczmień przemiałowy	—	2.400-2.500	2.300	—
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400	2.400-2.500	2.300	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.500-4.700	—	—	—
Proso grube	3.300-3.600	—	—	—
Kukurydza	—	2.700	2.700	2.700-3.000
Mąka pszenna 80%	—	5.600	—	—
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	6.000	5.800
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.700	3.600
Mąka ziemniaczana	8.000	—	—	—
Otręby pszenne 80%	1.600-2.000	1.600-2.000	1.600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1.100-1.200	1.100	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	—	7.500	7.000	—
Otręby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	3.900-4.200	4.400-4.600
Kasza jaglana	—	—	6.400-6.700	6.700-6.900
Kasza gryczana	—	11.000-12.000	—	—
Peczak	—	—	—	—
Groch polny	—	5.000-5 300	4.700-5.000	—
Groch Viktoria	—	5.700-5,900	—	—
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	—	—	4.600-4.800	—
Fasola kolorowa	—	—	—	—
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	—	—	6.500	5.800-6 200
Peluszka	—	—	—	5.800-6.200
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.600-3.900	4.000-4.100	3.500-3.900	4.000 4.200
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgoryczony	4.000-4.300	—	—	4.600-4.800
Seradela	4.600-5.000	—	—	5.400-5 900
Rzepak ozimy	—	—	—	—
Rzepak jary	—	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
Siemię lniane	17.500-18.000	—	—	16.000-17.000
Siemię konopne	—	—	—	—
Lnianka	9.200-9.700	—	—	—
Mak niebieski do siewu	—	—	—	19.000-21.000
Gorczyca	7.000-7.500	—	—	8.500-9.000
Inkarnatka	—	—	—	22.000-26.000
Koniczyna czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	52.000-56.000
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.000-4.100	4.000-4.100	—	4.500-4.600
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	—	—	2.000-2.200
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	3.200-3.400	—	—	—
Śrut rzepakowy	2.000-2.100	—	—	2.000-2.200
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	65.000-70 000	—	—	—
Olej rzepakowy	33.000-35.000	27.000-28.000	35.000-38.500	—
Pokost lniany	—	—	80.000-85.000	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	550 600	600-650	600-650	600-700
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	650-750	750-800	—	—
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	500-550	550-600	480-540	—
Ziemniaki Przemysłowe	—	450-500	450-500	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—

Bielawa — miasto włókniarzy

Bielawa na Dolnym Śląsku posiada obecnie 22 tys. mieszkańców. Z tej liczby około 14 tys. ludzi związanych jest z największymi na Ziemiach Odzyskanych zakładami bawełnianymi PZPB Nr. 1 w Bielawie.

Zakłady bielawskie zatrudniają w tej chwili 5.870 osób, z których 90 proc. stanowią kobiety. Fabryka obejmuje 3 zasadnicze działy: przędzalnię tkalnię i wykańczalnię. Nieliczni zatrudnieni mężczyźni pracują w magazynach, zapełnionych radziecką i brazylijską bawełną i przy początkowych fazach produkcji to jest w szarparni, trzepalni i zgrzeblarni.

Podobna do waty bawełna zostaje poszarpana w t. zw. szarpalnikach, skąd przechodzi transporterem do trzepalni. Tutaj trzepaki spulchniają zbite kłębki i nawijają bawełnę na 35 metrowej długości zwoje. Skłębione zwoje muszą teraz być „rozczesane". Robią to zgrzeblarki, zaopatrzone w skomplikowany system igieł, będących „grzebieniami" bawełny. Po tym zabiegu otrzymuje się już taśmę, którą następnie na ciągarkach podaje się wydłużaniu. Stopniowe łączenie kilku taśm i dalsze wyciąganie daje wreszcie jedną taśmę bawełny o równoległym ułożeniu włókien. Taśmy te w wysokich cylindrach, noszących kulinarną nazwę garów, kieruje się do przędzalni.

W przędzalni przy wrzecionnicach, produkujących niedoprzęd i przy maszynach obrączkowych widać same prawie kobiety. Przędzalnia zakładów bielawskich posiada ponad 55 tys. wrzecion. Praca odbywa się tu na 3 zmiany. Dzienna produkcja przędzalni wynosi od 13 do 14 ton przędzy. Część przędzy jest sprzedawana do fabryk jednooddziałowych, a 70 — 75 proc. kieruje się do własnej tkalni. Tkalnia pracuje tylko na 2 zmiany — stąd powstają nadwyżki przędzy. Tkalnia bielawska produkuje ponad 1,5 miliona metrów tkanin miesięcznie. Przy tak wielkiej produkcji — imponująco przedstawia się wykańczalnia. W hali bielnika pasmo tkaniny, znajdujące się w fazie operacji bielenia ma 70 km. długości.

Fabryka ma doskonale zorganizowane laboratorium, w którym dodonywane są próby wytrzymałości i ciągliwości przędzy. Próby pobierane są codziennie z każdej maszyny co wpływa na obniżenie braków w przędzalni. Do zadań laboratorium należy też kontrola odpowiedniej temperatury i wilgotności powietrza w przędzalni.

ZAŁOGA

Jak wszędzie na Ziemiach Odzyskanych, 90 proc. zatrudnionych w zakładach bielawskich pochodzi ze wsi. Jest to więc, a raczej był — element nie wykwalifikowany, przeważnie bardzo młody, gdyż przeciętna wieku załogi waha się od 20 do 22 lat.

Masowe szkolenie pracowników odbywa się przy maszynach i trwa w tkalni 6 miesięcy, a w przędzalni 8 miesięcy. Około 600 dziewcząt uczęszcza do jednorocznej Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Prowadzone są też kursy dokształcające dla majstrów i podmajstrzych.

Analizując wyniki pracy zakładów w Bielawie trzeba pamiętać, że przedwojennych włókniarzy jest tu tylko 4 proc. a na 117 majstrów — zaledwie 9 starych fachowców.

OSIĄGNIĘCIA

Mimo młodej i niefachowej załogi obecna produkcja na niektórych oddziałach jest większa niż za czasów niemieckich. Fabryka ma jednak duży procent braków.

Wysokie normy osiągane są dzięki bardzo silnie rozwiniętemu współzawodnictwu pracy. We współzawodnictwie indywidualnym bierze udział od listopada ub. roku 500 osób. We współzawodnictwie międzyoddziałowym zwyciężyła w pierwszym etapie wykańczalnia, uzyskując 115 proc. normy. Poza tym zakłady bielawskie podjęły współzawodnictwo z PZPB Nr. 1 w Łodzi. Przędzalnia i tkalnia w Bielawie rozpoczęły 1 lipca br. współzawodnictwo z załogą czechosłowackich zakładów bawełnianych w Nachodzie. Współzawodnictwo obejmuje bezwzględne wykonanie planu, wzrost wydajności na maszynę godzinę, wzrost wydajności na robotnikę - godzinę i dyscyplinę pracy. Strona przegrywająca zobowiązana jest przyjąć 20 pracowników i 10 dzieci z fabryki zwycięskiej na dwa tygodnie wczasów.

Równolegle z ruchem współzawodnictwa rozwija się ruch wielowarsztatowców. W tkalni 400 osób pracuje na 6 krosnach, a 20 osób na 8 krosnach, osiągając ponad 180 proc. normy.

RACJONALIZATORSTWO

Ostatnio, w związku z podjęciem przez przemysł włókienniczy akcji małej racjonalizacji położono szczególny nacisk na usprawnienia i oszczędności. Jeden z robotników wykańczalni B. Zimalkiewicz, opracował pomysł oszczędności na bielniku. Dzięki ulepszeniu procesu chemicznego i technicznego zmniejszono na zostanie obsługa z 5 ludzi do 1. Wynalazek przyniesie kilka milionów złotych oszczędności rocznie. Projektodawca mianowany został kierownikiem swojego oddziału, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz otrzymał premię pieniężną.

Mimo trudności, związanych z płynnym elementem ludzkim oraz

Bronisław Zimalkiewicz, nagrodzony pomysłodawca z wykańczalni PZPB Nr. 1 w Bielawie.

trudnością zaopatrzenia technicznego — zakłady w Bielawie wykazały w r. 1947 znaczną nadwyżkę dochodów.

Wielka załoga fabryki posiada poważnie rozbudowaną spółdzielnię zamkniętą i szereg urządzeń socjalnych.

Przewidziana jest dalsza rozbudowa fabryki dzięki sprowadzeniu 30 tys. wrzecion z Anglii i wyremontowaniu w warsztatach miejscowych 700 krosien.

HALINA BRODZKA

Potrzebujemy fachowców

Państwowy przemysł aparatów elektrycznych walczy już od dłuższego czasu z licznymi trudnościami. Obok trudności w zaopatrzeniu w niezbędne maszyny i surowce wysuwa się na czoło brak wykwalifikowanych kadr.

W chwili obecnej państwowy przemysł aparatów elektrycznych zatrudnia ok. 6.000 ludzi w tym 1,5 proc. inżynierów oraz 4 proc. techników i majstrów. Na podstawie ubiegłych dwóch lat można ocenić osiągalny dopływ nowych pracowników na ok. 1.300 osób rocznie. Oznaczałoby to, że wszystkie nasze wyższe uczelnie musiałyby dostarczać dla przemysłu aparatów elektrycznych ok. 20 inżynierów, a średnie szkoły zawodowe ok. 50 techników rocznie ,aby utrzymać dotychczasowy choćby stosunek procentowy personelu technicznego. Analogiczne rozumowanie w odniesieniu do całego przemysłu elektrotechnicznego dałoby do roku 1955 włącznie liczbę 800 inżynierów i 2.000 techników i majstrów. Sprostać takiemu zapotrzebowaniu sił technicznych będzie dla szkół naszych zadaniem nadzwyczaj trudnym. Jeśli nawet przyjąć, że wśród inżynierów zatrudnionych w przemyśle elektrotechnicznym, elektrycy stanowią tylko połowę to i wówczas cyfra 400 inżynierów potrzebnych w w okresie do 1935 r. będzie bardzo trudna do osiągnięcia. Nie należy bowiem przypuszczać, by liczba inżynierów-elektryków którzy ukończą naukę do r. 1955 była większa od 1.000 osób, wiadomo zaś, że zazwyczaj większa część elektryków nie pracuje w przemyśle elektrotechnicznym.

Najbliższe więc cztery lata będą okresem kulminacyjnym pod względem piętrzących się trudności personalnych. Pewne złagodzenie tego stanu rzeczy osiągnie się w drodze odciągania sił technicznych z handlu, biur małych warsztatów, oraz ze stanowisk administracyjnych, nie wymagających specjalnej wiedzy technicznej.

Rozwój produkcji wiąże się ściśle z rozwojem prac w biurach studiów, biurach konstrukcyjnych, laboratoriach, warsztatach i stacjach doświadczalnych. Dotychczasowy dorobek przemysłu aparatów elektrycznych na tym odcinku jest nadzwyczaj skromny.

Przemysł aparatów elektrycznych produkuje przeważnie typy aparatów sprzed wojny, odtwarzając w dużej mierze zaginioną dokumentację z pewnymi zmianami i poprawkami. Przed przemysłem aparatów stoi dziś kolosalna praca twórcza, luki bowiem w asortymentach są olbrzymie, a przestarzałe konstrukcje muszą być zastąpione nowoczesnymi. Dążeniem przemysłu aparatów jest przerzucenie całego ciężaru twórczo - konstrukcyjnego łącznie ze szczegółowym opracowaniem procedury fabrykacyjnej na biura konstrukcyjne. Fabryki muszą być całkowicie wolne od troski, co mają produkować i muszą zajmować się wyłącznie samą produkcją.

Przemysł aparatów elektrycznych posiada w chwili obecnej trzy większe biura studiów i konstrukcji a mianowicie: biuro studiów aparatów wysokiego napięcia przy PPFAE w Warszawie, biuro studiów aparatów niskiego napięcia przy Zjednoczeniu w Łodzi oraz biuro studiów sprzętu instalacyjnego przy fabryce „Ciszewski" w Bydgoszczy. Poza tym przemysł aparatów posiada 6 mniejszych biur studiów, w tym: przyrządów pomiarowych, aparatów elektromedycznych elektrotechniki samochodowej i in. Biura te rozmieszczone są przy fabrykach o odpowiednim zakresie produkcji.

Ponad plan

(am) Największe elektrownie Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przekroczyły półroczny plan wytwórczości energii elektrycznej.

Elektrownia kopalni „Wujek" wyprodukowała do dn. 6 czerwca 12.049.800 kWh, podczas, gdy plan przewidywał 12 mln. kWh, elektrownia „Św. Jerzy" przy kopalni „Wieczorek" w Janowie przekroczyła plan 18 czerwca br., produkując 65.072.000 kWh przy planie półrocznym 64.800.000 kWh.

1000 nowych mieszkań dla górników

(jk) Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego w Zabrzu rozpoczęło w roku ubiegłym budowę nowych osiedli robotniczych dla robotników, zatrudnionych przemyśle węglowym.

W wyniku tych prac do końca lipca br. zostaje ogółem oddanych do użytku 1003 mieszkania nowe w domkach jednorodzinnych, prefabrykowanych typu fińskiego i w blokach murowanych (termobetonowych).

Jest to pierwsza próba budowy osiedli robotniczych na Śląsku po wojnie.

Dotychczas wybudowano osiedla w Bogucicach z 250 domków jednorodzinnych, w Brynowie — 150 domków, w Szombierkach narazie 300 domków, w Miechowicach — narazie 200 domków, w Sosnowcu — 48 mieszkań w blokach murowanych i we Wrzeszczu k. Gdańska — 85 domków jednorodzinnych, prefabrykowanych.

Oddane do użytku osiedla obsłużą częściowo potrzeby mieszkaniowe dąbrowskiego, katowickiego, rudzkiego i zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz działu przeładunków morskich Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — na Wybrzeżu.

Na ukończeniu jest budowa następujących osiedli: w Szombierkach — 200 domków, Miechowicach — 200 domków, Bielszowicach — 150 domków i Knurowie — 100 domków. Zostaną one oddane do użytku prawdopodobnie w sierpniu br.

Dużą przeszkodą w wykończeniu prac nad budową osiedli były długotrwałe deszcze, które uniemożliwiały intensywne prowadzenie robót budowlanych, a w szczególności prac przy instalacji wodociągów i kanalizacji oraz robót ziemnych.

Z działalności górnictwa solnego

(id) Polski Monopol Solny wznowił swoją działalność w drugim kwartale 1945 roku.

Akcja rewindykacyjna wywiezionych przez okupanta urządzeń maszynowych doprowadziła do odzyskania części urządzeń, w tym maszyn wyciągowych dla szybów w Wieliczce i Bochni.

Dziś, po przeprowadzeniu generalnych remontów urządzeń i budynków zakładów monopolowych i po zainstalowaniu nowych urządzeń mechanicznych do osuszania soli w Inowrocławiu, Polski Monopol Solny nie tylko pokrywa krajowe zapotrzebowanie na sól jadalną, hodowlano - rolniczą i przemysłową, ale osiągnął znaczne możliwości eksportowe.

Polski Monopol Solny posiada trzy kopalnie soli (Wieliczka, Bochnia i Wapno) oraz dwie warzelnie ,w Wieliczce i Inowrocławiu).

Ogólny stan załóg na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosił 313 pracowników umysłowych i 2.564 fizycznych.

Produkcja soli wszystkich gatunków wzrosła z 137.264 ton w roku 1945 do 335.067 ton w roku 1947. W pierwszym kwartale wyprodukowano już 109.420 ton, co stanowi 127 proc. planu przewidzianego na ten okres. Całkowita produkcja soli w roku 1948 wyniesie 384.000 ton.

Wobec silnego spadku zapotrzebowania na sól szarą, przy równoczesnym wzroście popytu na sól kamienną, białą i warzoną, Polski Monopol Solny przestawia swoją produkcję w kierunku zwiększenia ilości soli białej, a w szczególności soli warzonej.

Ponieważ zapotrzebowanie na sol w kraju wzrasta w stopniu znacznie mniejszym niż możliwości produkcyjne, artykuł ten może zająć jedną ze stałych pozycyj w tabeli polskich artykułów eksportowych.

Wydobywamy rudę żelazną

(id) Polska posiada ogółem 30 kopalń rudy żelaznej położonych (oprócz kopalni „Wolność w Kawarach na Dolnym Śląsku) w dwu rejonach: częstochowskim i staropolskim z siedzibą w Starachowicach. Kopalnie te dostarczają rudy hematytowe, syderytowe i magnetytowe. Ponadto kop. „Staszic" w Rudkach k. Zagnańska (teren staropolski) jest jedyną kopalnią w Polsce, a jedną z trzech w całej Europie, posiadającą złoża pirytu. Wydobywany tu piryt zawiera siarkę, podstawowy surowiec do uzyskiwania kwasu siarkowego, potrzebnego z kolei do produkcji nawozów sztucznych.

Po pokonaniu olbrzymich trudności związanych z odwodnieniem zatopionych przez okupanta kopalń i odbudową zdewastowanych urządzeń, kopalnictwo rudy żelaznej w Polsce szybko rozwija swoją produkcję. Rok 1947 został zamknięty wykonaniem planu w 101,9 proc. Przeciętna wydajność w tym okresie osiągnęła 80 proc. wydajności przedwojennej. Cyfrowo produkcja w tym roku wynosi 392.368 ton rudy ilastej, 38.705 t. rudy brunatnej, 24.365 t. rudy darniowej, 39.679 t. magnetytów i 39.659 t. pirytów.

W ramach planu trzyletniego dla kopalnictwa rudy żelaznej zaprojektowano szereg poważnych inwestycyj. W roku 1947 objęły one badania geologiczne, zakładanie nowych kopalń oraz rozbudowę kop „Staszic" celem zwiększenia produkcji pirytów.

Cegła z łupka

(am) Cegielnia kopalni „Chwałowice" produkuje cegłę budowlaną pełną. Surowcem do produkcji nie jest glina, lecz łupek, znajdujący się pomiędzy pokładami wydobywanego węgla kamiennego.

Łupek ten wyrzucany zazwyczaj na zwały, jako zanieczyszczenie węgla, zastępuje doskonale glinę, którą trzeba było sprowadzać z odległych okolic.

Przez zastosowanie łupka zamiast gliny zużycie węgla do produkcji cegły spadło z 40 ton miesięcznie w roku 1945 do 5 ton miesięcznie w roku 1948. Stało się to możliwe dzięki znajdującym się w łupku cząsteczkom węgla, które przez podpalanie dają dostateczną temperaturę do wypalenia cegły.

Cegielnia podniosła swą produkcję z 8.000 sztuk cegły dziennie przy 48 pracownikach w roku 1945 — do 14.000 sztuk przy 42 pracownikach w roku 1948.

Kredyty na nawozy sztuczne
przed jesiennymi siewami

Na jesień rb. Państwowy Bank Rolny uruchomił krótkoterminowy, 9-cio miesięczny kredyt, w wysokości 350 milionów złotych. przeznaczony dla rolników na zakup nawozów sztucznych jesienią 1948 r. Kredyt ten będzie rozprowadzony za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności lub spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych.

Wysokość indywidualnej pożyczki nie może przekraczać sumy 15.000 złotych. Opracowanie kredytów udzielanych rolnikom wynosić będzie 6,5 proc. w stosunku rocznym bez żadnych dodatkowych kosztów. Jako zabezpieczenie, instytucje pośredniczące będą pobierały od rolników weksle terminowe, żyrowane przynajmniej przez jedną osobę, majątkowo odpowiedzialną.

Wnioski rolników, ubiegających się o kredyt, winny być zaopiniowane co do ich celowości przez Gminne lub Powiatowe Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej, potwierdzające nadanie im ziemi.

Ceramika budowlana

Najlepszy wynik wykonania ma jowego planu produkcji spośród zakładów podległych Dolnośl. Zjednoczeniu Przemysłu Ceramiki Budowlanej, uzyskała Fabryka Kafli w Jeleniej Górze — wykonując 128 proc. planu. Na dalszych miejscach znalazły się: Mechaniczna Cegielnia w Kosocicach — 124,3 proc., Zakłady Cegielniane w Olszynach — 120,7 proc. i Cegielnia Prasowa w Marciszowie 115,1 proc.

W najważniejszych asortymentach Zjednoczenie wykonało plan jak następuje: pustaki — 225.1 proc. kafle — 122,7 proc., cegła i dziurawka 100,2 proc.

P. M. T.

w czerwcu

Polski Monopol Tytoniowy wyprodukował w czerwcu r.b. ogółem: 1 250.700 sztuk cygar, 1.247.902 804 sztuk papierosów bezustnikowych, 12 789.698 szt papierosów z ustnikami 95.020 80 kg. tytoniu fajkowego oraz 7 000 60 kg. tabaki.

Zawołał gracz, gdy się dowiedział przez radio, że na jego numer padł MILION. A może teraz kolej na ciebie? Spiesz więc po los, bo ciągnienie III ej klasy 52-ej Loterii już 13-go LIPCA! Ki 2667-L

Trzeci rok planu pięcioletniego

W jesieni ubiegłego roku przemysł radziecki osiągnął przedwojenny poziom produkcji. W myśl pięcioletniego planu wykonanie tego zadania wyznaczone było na rok bieżący. W ten sposób w obecnym, trzecim roku powojennego planu pięcioletniego, przekroczona zostanie przedwojenna wydajność produkcji.

Państwowy Urząd Planowania ZSRR podał w kwietniu wyniki za pierwszy kwartał 1948 r. Plan kwartalny pod względem wydajności produkcji został w podstawowych gałęziach przemysłu wykonany z nadwyżką. Poziom produkcji w tym kwartale, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, wzrósł o 32 proc.. Oznacza to wzrost produkcji o jedną trzecią.

Wyniki za pierwsze cztery miesiące 1948 roku świadczą o nowych wybitnych osiągnięciach gospodarki narodowej ZSRR.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

Przemysł węglowy ZSRR wykonał plan czteromiesięczny przed terminem znacznie zwiększając wydobycie węgla w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. W kopalniach węgla zachodnich okręgów ZSRR produkcja w przeciągu czterech miesięcy wzrosła o 25 proc.

Na równi z przemysłem węglowym zwiększa się w szybkim tempie wydajność przemysłu naftowego. We wschodnich zachodnich i południowych okręgach ZSRR prezydium Rady Naczelnej ZSRR nadało w maju wielu pracownikom przemysłu naftowego wysoką godność Bohaterów Pracy. Dużą ilość pracowników oraz szereg kolektywów i przedsiębiorstw odznaczono orderami Związku Radzieckiego za zasługi w dziele zwiększenia wydobycia nafty produkcji przetworów naftowych oraz za odkrycia nowych źródeł i wiercenie szybów.

Wykonany został z nadwyżką czteromiesięczny plan produkcji energii elektrycznej. Wytwórczość ta w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosła ponad 18 proc.

Pomyślnie rozwija się eksploatacja metali czarnych. Przemysł metalurgiczny Uralu Swierdłowskiego okręgu wykonał czteromiesięczny plan przed terminem. Również przed terminem wykonały swój plan olbrzymi metalurgii radzieckiej kombinaty: Kuźniecki i Magnitogorski. Czteromiesięczny plan wykonały z nadwyżką również i wielkie zakłady przemysłowe południowego okręgu metalurgicznego Ukrainy które, jak wiadomo, zniszczone zostały przez niemieckich okupantów. Wśród nich zakłady: Kramatorski, Dniepropietrowski, Dnieprodzierżyński, Zaporożstal, Almazmański i inne.

WIĘCEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Żaden z krajów, które brały udział w drugiej Wojnie Światowej, nie doznał tak wielkich strat materialnych jak Związek Radziecki. Nikomu nie przypadły w udziale prace nad odbudową zniszczeń w takich rozmiarach jak ZSRR. Dla zrealizowania tego, na wielką skalę zakrojonego programu odbudowy, potrzebuje państwo radzieckie olbrzymiej ilości drzewa i materiałów budowlanych. Radziecki przemysł materiałów budowlanych wykonał przed terminem plan czteromiesięczny, a produkcja takich podstawowych materiałów, jak: cement, szkło okienne, papa, łupek itp. wypełniła plan z nadwyżką. Produkcja cementu wzrosła o 43 proc., a szkła — o 42 proc.

Pomyślnie wykonały sezonowy plan wyrębu i dostawy drzewa przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego w związkowych republikach radzieckich: Litwie, Łotwie i Estonii, w Burjar, Mongolskiej i Tatarskiej republice autonomicznej braz w okręgach krasnojarskim, chabarowskim i w szeregu innych.

Osiągnięcia te gwarantują przyśpieszenie prac budowlanych w 1948 roku. Są to najpilniejsze zadania trzeciego roku Planu Pięcioletniego, którego inwestycje przewyższają znacznie poziom zeszłoroczny.

PRODUKCJA MASZYN

Czteromiesięczny plan został wykonany i przekroczony przez większe ośrodki przemysłowe, w których koncentrują się liczne przedsiębiorstwa budowy maszyn. W Moskwie, Leningradzie, Swierdłowsku, Rydze oraz innych ośrodkach setki przedsiębiorstw wykonały już plan pięciomiesięczny, a wiele przedsiębiorstw — plan półroczny.

Z osiągnięciami przemysłu radzieckiego łączy się ściśle powojenny rozwój transportu. Pomyślnie wykonywany jest program przewozu. Do dn. 1 maja zakończył transport kolejowy ZSRR dostawę ziarna siewnego do okręgów, w których sieje się na wiosnę. W roku bieżącym ilość przywiezionego ziarna była półtora razy większa niż w roku ubiegłym. Pomimo to, przewóz zakończono 2 tygodnie przed terminem.

W szybkim tempie wzrasta nadal produkcja artykułów pierwszej potrzeby. W pierwszym kwartale wzrosła sprzedaż pieczywa, tłuszczu, mięsa, ryb, cukru, tkanin, obuwia, odzieży i innych przedmiotów. Do wzrostu dobrobytu narodów ZSRR przyczyniają się również osiągnięcia przemysłu lekkiego, tekstylnego i artykułów żywnościowych. Tak więc przemysł tekstylny ZSRR wypełnił z nadwyżką plan za okres czterech miesięcy. Przy tym produkcja tkanin, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosła w granicach od 34 proc. — 44 proc.

ŻYWNOŚĆ

Jeszcze większy wzrost produkcji wykazuje w tymże okresie przemysł spożywczy, który w swej ogólnej produkcji wykonał plan z dziesięcioprocentową nadwyżką. Z nadwyżką wypełniony został plan czteromiesięczny, w szczególności przy produkcji rafinady cukrowej, wyrobów cukierniczych, oleju roślinnego oraz konserw.

Bilans gospodarczy ZSRR w trzecim roku Planu Pięcioletniego dopełniają osiągnięcia rolnictwa. W roku bieżącym rolnicy radzieccy nadrobili zaległości i prowadzą zasiewy na znacznie większą skalę, niż w roku ubiegłym, kiedy to dokonać trzeba było wielkiego wysiłku, aby zlikwidować skutki wojny i posuchy z 1946 r. W krótkim czasie uprawiono ogromne obszary w ZSRR w ważniejszych okręgach południowej części kraju. Plan zasiewu wypełniły z nadwyżką republiki: ukraińska, uzbecka i ażerbejdżańska okręgi: krasnodarski i stawropolski, prowincja Krym itd.

Najważniejsze tereny uprawy bawełny jak republiki: uzbecka, turkmeńska, kazakska, kirgizka, tadżycka i azerbejdżańska — dokonały już zasiewu na plantacjach bawełny.

Dotychczasowe osiągnięcia gospodarki ZSRR świadczą o tym, że szybkie tempo odbudowy ekonomicznej osiągnięte w 1947 r. wzrasta nadal w trzecim roku pięciolatki.

P. JEGOROW

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

WROCŁAW

Wchodzimy na teren Wystawy. Przed nami stalowa iglica o 100 metrowej wysokości. Imponująca potężna stoi pewnie, jak maszt okrętu. Obok w poprzek wielkiego dziedzińca biegną trzy wspaniałe 15-to metrowe łuki symbolizujące trzy lata naszej ciężkiej pracy, a stanowiące pewnego rodzaju bramy przez które w trudzie przejść należało, aby dziś poszczycić się dorobkiem.

Iglica smukła strzelista rzuca zapowiedź dalszej pracy twórczej i dalszych nowych osiągnięć. Chwieje się lekko na wietrze wierzchołek masztu dzieła prof. Hempla.

Trzy symboliczne łuki i iglica przekreślają koszmarną przeszłość zilustrowaną w jednej z sal pawilonu „Czterech Kopuł".

Oglądamy z podziwem konstrukcję iglicy, składającą się z trzech połączonych w środku żeber stalowych. Maszt jest jednocześnie wskazówką białobetonowego zegara słonecznego, ułożonego u jego podstaw. Łuki triumfalne przekreślające Halę Ludową pozwolą na skupienie uwagi zwiedzających na efektownej ścianie wodnej poza którą znajdują się eksponaty ciężkiego przemysłu.

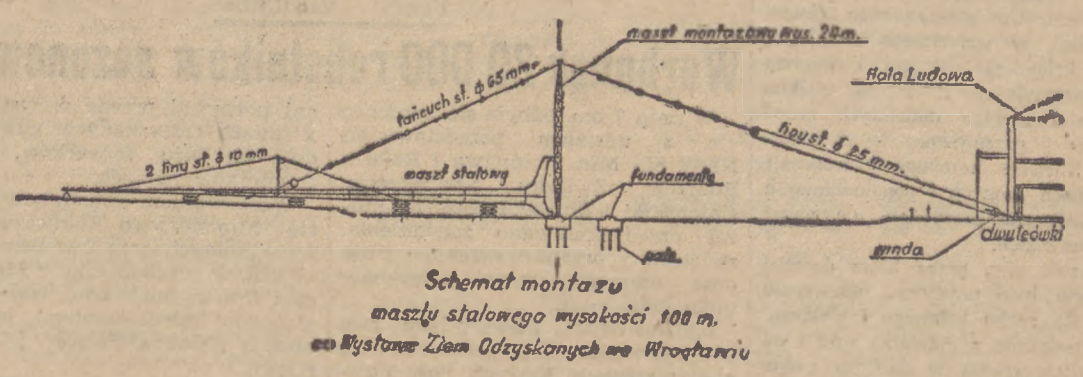

Schemat montażu maszty stalowego wysokości 100 m. na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Rozbudowa sieci handlowej

W Warszawie odbyła się ostatnio konferencja zorganizowana przez Centralę Handlową Przemysłu Metalowego, która miała na celu z jednej strony podsumowanie całości dotychczasowych prac i była zapoczątkowaniem systematycznych konferencji kwartalnych, mających na celu dalsze usprawnienie zbytu tej gałęzi przemysłu, z drugiej zaś — opracowanie i omówienie planów na najbliższą przyszłość.

Obrady otworzył Naczelny Dyrektor Centrali Handlowej H. Wencel, który w referacie swym omówił całokształt zagadnień i celów C.H.P.M. Równolegle z upaństwowieniem wielkiego i średniego przemysłu stworzony został państwowy aparat handlowy, w jego ramach powołana została do życia Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, która w najbliższym czasie zostanie wyodrębniona jako samodzielne przedsiębiorstwo państwowe. Działalność Centrali Handlowej, polega na 2 zasadniczych czynnościach: zbieraniu zamówień i dostarczaniu ich producentom oraz odbiorze towarów i dostarczaniu ich konsumentom. Plan dystrybucyjny Centrali opracowany jest i uzgodniony zarówno z potrzebami rynku wewnętrznego, jak i z możliwościami eksportowymi. Centrala prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną, posiada własne składy, sklepy oraz dysponuje mniejszymi składami handlu państwowego jak również współpracuje z siecią spółdzielczą i prywatną. Aparat handlowy Centrali zajmuje się w terenie rozprowadzaniem artykułów metalowych jak i artykułów specjalnych z uwzględnieniem maszyn rolniczych, artykułów optycznych, precyzyjnych, meble stalowych i innych. Podstawą sieci handlowej, poza placówkami własnymi, przy rozprowadzaniu maszyn i narzędzi rolniczych są spółdzielnie gminne. Dzięki szeroko rozbudowanej sieci handlowej w terenie ceny artykułów metalowych osiągnęły pełną stabilizację. Jak wynika z przebiegu ostatniej konferencji Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego w najbliższej przyszłości rozbuduje znacznie swój aparat dystrybucyjny, jak również sieć placówek spółdzielczych. Głównym zadaniem C.H.P.M. na rok bieżący, niezależnie od usprawnień organizacyjnych oraz wspomnianej rozbudowy placówek handlowych państwowych i spółdzielczych będzie koordynacja produkcji i zbytu w wyniku uchwycenia pełnego popytu i podaży. Dzięki temu C.H.P.M. będzie mogła kształtować strumień towarów zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym i jakościowym. Podkreślić trzeba, że handel artykułami metalowymi jest jedną z tych gałęzi, którą można zaliczyć do grupy gałęzi handlu ustabilizowanego. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego rozprowadziła różne wyroby metalowe w pierwszym kwartale rb. za łączną sumę ok. 10 mld. zł. wykonując plan w 101,5 proc. W omawianym okresie Centrala dostarczyła dla przemysłu państwowego artykuły za sumę 3,5 mld. zł. co stanowi 32,9 proc. zbytu w pierwszym kwartale. Ministerstwo Komunikacji zakupiło towary za sumę 3,4 mld. zł., co stanowi 32,3 proc. zbytu, inne instytucje państwowe za 519,1 mln. zł., tj. 4,8 proc. kwartalnego zbytu. Wartość artykułów masowych dostarczonych ludności miast i wsi za pośrednictwem Centrali wynosiła w pierwszym kwartale ponad 3 mld. zł. Z początkiem rb. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego posiada 11 czynnych składów własnych. W najbliższym czasie sieć składów własnych powiększona zostanie o 10 nowych ze szczególnym uwzględnieniem województw białostockiego, szczecińskiego, rzeszowskiego i mazurskiego.

Wzrost obrotów portowych w czerwcu

Według prowizorycznych obliczeń, obrót towarowy Gdyni i Gdańska wyniósł w czerwcu 1.077.148 ton, w porównaniu z majem wzrost obrotów wyniósł ok. 3 proc. Wywóz przez Gdańsk i Gdynię osiągnął 806.729 ton, w tym przez Gdynię wywieźliśmy 387.478 ton towarów, przez Gdańsk — 419.251 ton.

W czerwcu sprowadzono przez oba porty 270.419 ton towarów, w tym przez Gdynię 133.647 ton, przez Gdańsk 136.772 tony. Ogólny obrót towarowy portu szczecińskiego w czerwcu br. wyniósł ponad 280.000 ton. W porównaniu z majem zwiększył się on o przeszło 8.000 ton. Import wyniósł około 52.000 ton i składa się m. in. z takich pozycji, jak ruda, tomasyna i celuloza. Eksport osiągnął ponad 228.000 ton. Węgla wywieźliśmy około 215.000 ton (o 10 tysięcy ton więcej niż w maju).

W czerwcu wyszła pierwsza partia cykorii na eksport w ilości około 760 ton. Do portu weszły 253 statki (w tym 18 promów), wyszły 253 statki (w tym 19 promów). Najliczniej była w czerwcu reprezentowana bandera szwedzka (130), następnie duńska (44), norweska (23), fińska (23), holenderska (23) i polska (12).

Elektrownie czechosłowackie

zapobiegły awarii

Dnia 2 lipca Dolnośląski Okręg Energetyczny, wskutek nagłej konieczności wyłączenia największego generatora w czasie szczytowego zapotrzebowania energii elektrycznej, przeszedł poważne awarie. Przerwie w zapotrzebowaniu odbiorców zapobiegły elektrownie czechosłowackie okręgu morawsko-ostrawskiego, które za pośrednictwem wałbrzyskiej dyspozycji mocy zasiliły okręg energią aż do czasu ponownego uruchomienia generatora.

Kobiety w górniczym ruchu zawodowym

Kobiety zatrudnione w górnictwie uzyskały obecnie odpowiednią reprezentację w organizacjach zawodowych. W odbytych wyborach do zarządów oddziałów CZZG kandydowały liczne aktywistki. W wyniku tych wyborów w zarządach oddziałów związku jest obecnie 69 kobiet, w tym 6 pełni odpowiedzialne funkcje kierownicze.

Ostatnio odbył się kurs szkoleniowy dla kobiet pełniących funkcje w Radach Zakładowych. Przeszkolono 24 aktywistki.

Obecnie w poszczególnych świetlicach górniczych położono specjalny nacisk na szkolenie córek górników. M. in. przy kop. „Dębieńsko" w ośrodku szkoleniowym przeszkolono 100 córek górników. Uzyskały one tutaj wiadomości teoretyczne i praktyczne w zakresie kroju, szycia i gospodarstwa domowego.

W oddziale CZZG w Jaworznie kilkadziesiąt dziewcząt ukończyło kurs szycia.

UNICEF obradować będzie w Warszawie

Bieżące zebranie Komitetu Programowego Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) odbędzie się w Warszawie. Do Warszawy przybyli delegaci państw biorących udział w konferencji. Reprezentują oni Kanadę, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Francję, Chiny, Czechosłowację i Szwajcarię. Konferencji przewodniczyć będzie pani D. B. Sinclair, przedstawicielka Kanady. Ponadto w konferencji weźmie udział Dyrektor Naczelny UNICEF p. Maurice Pate oraz delegat Polski i Przewodniczący Rady Wykonawczej UNICEF, dr Ludwik Rajchman.

Polska jest jednym z 13 krajów, które otrzymają pomoc od UNICEF. Pomoc ta rozpoczęła się w lipcu 1947 r. i w ciągu ubiegłego roku wyraziła się dostarczeniem żywności na sumę około 4.6 mln. dolarów. Ze swej strony Polska jest jednym z krajów, które przyczyniają się do zasilenia Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom: ofiarowaliśmy bowiem 1.000 ton cukru na dożywienie dzieci Rumunii, Bułgarii, Finlandii i Austrii.

Mężowie zaufania w fabrykach

Celem usprawnienia działalności Rad Zakładowych powołano w wielu fabrykach Łodzi t. zw. fabrycznych mężów zaufania. Mężowie zaufania są łącznikami między załogami poszczególnych oddziałów fabrycznych a Radą Zakładową i nie mają prawa reprezentowania pracowników nazewnątrz. Zadaniem ich jest przeciwdziałanie przerostom biurokratycznym i ułatwienie pracy Radzie Zakładowej. Zgodnie z zasadą bezpartyjności mężem zaufania może zostać każdy pracownik lub robotnik, wyróżniający się odpowiednim poziomem etycznym i wyrobieniem społecznym.

Obecnie przystąpiono do akcji szkolenia mężów zaufania. Kursy zbiorowe zorganizowano przy zakładach przemysłu włókienniczego, skórzanego, konfekcyjnego i w straży ogniowej. Referat szkoleniowy przy OKZZ zarejestrował już około 500 kandydatów na mężów zaufania.

Tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży

Przyjaciel

zamieszcza na swych łamach ciekawe artykuły z dziedziny techniki —

jak zrobić samemu aparat radiowy, aparat fotograficzny i wiele innych.

Cena egz. 15.— zł.

Kr. 2668-1

O porcie morskim odciętym od morza

Elbląg jest zniszczony w 50 proc., ale gdy się widzi dzielnicę portową i centrum, ma się wrażenie, że prawie nic nie ocalało. Stopę procentową zniszczeń obniżyły ocalałe peryferie i przedmieścia.

Jednak i dzielnice bardzo zniszczone nie wywołują już obecnie tak przygnębiającego wrażenia, jak przed dwoma laty. Ruch na wszystkich ulicach jest duży.

W Elblągu mieszka już ok. 40 tys. mieszkańców, a zakładów przemysłowych uruchamia się coraz więcej. Już parę tysięcy robotników znalazło zatrudnienie w wielkiej elektrowni elbląskiej, która zaopatruje w energię prawie całe Pomorze Wschodnie i województwo olsztyńskie, w fabryce ciężkiego przemysłu maszynowego (budowa turbin), w warsztatach i fabryce sprzętu kolejowego, stoczni i warsztatach reperacyjnych Ż. P., w wielkim browarze i szeregu mniejszych przedsiębiorstw przemysłowo - przetwórczych. Miejskie autobusy i tramwaje w godzinach rannych i popołudniowych są przeładowane pasażerami nie gorzej od warszawskich.

Większość ulic, przez które dawniej nie sposób było przebrnąć, udostępniono już dla ruchu kołowego i pieszego. Roboty związane z rozbiórką ruin i od gruzowaniem trwają w dalszym ciągu. Gruzy poza miasto wywozi się barkami. Posłużą one do umocnienia brzegów i obwałowania kanałów. Z większych gmachów odbudowuje się kilka domów objętych przez instytucje państwowe, samorządowe i sądy.

CAŁY ELBLĄG ŻYJE NADZIEJĄ NA KANAŁ

Elbląg właściwie nie jest portem morskim, nie posiada bowiem odpowiedniego połączenia z morzem. Jedynego wyjścia na morze przez kanał łączący Elbląg z Gdańskiem nie można brać poważnie pod uwagę, gdyż tą drogą kursować mogą tylko małe statki komunikacji śródlądowej.

Port w Elblągu niegdyś odgrywał bardzo poważną rolę i skutecznie konkurował z Gdańskiem. Jeszcze teraz urządzenia portowe nad kanałami, oglądane z motorówki, mimo zniszczeń prezentują się imponująco. Na umocnionych wybrzeżach stoją jednak bez ruchu martwe krany i dźwigi, a wypalonymi otworami okien patrzą na wodę wielkie gmachy zakładów przemysłowych, magazynów i stoczni. W stoczniach tych budowano wielkie jednostki morskie oraz masowo produkowane w czasie wojny łodzie podwodne. Dziś sprzed odbudowanej przystani przy ul. Wybrzeżnej 3 odchodzą małe, o niewielkim zanurzeniu statki, kursujące między Ostródą, Gdańskiem, i drogą przez Zalew Wiślany utrzymujące komunikację z Krynicą Nadmorską i Tolkmickiem. Cały Elbląg żyje dziś nadzieją przekopania nowego kanału przez mierzeję, który otworzy przed tym portem drogę na szerokie wody morskie. Od budowy tego kanału zależny jest rozwój miasta i podniesienie portu do kategorii portów morskich.

CO JUŻ ZROBIONO

To właśnie jest celem działalności 3-ch instytucji, Kapitanatu Portu, Państwowego Zarządu Wodnego i Żeglugi Państwowej. Dwom pierwszym zawdzięcza się odminowanie Zalewu i kanałów oraz udostępnienie szerokich wód dla żeglugi przez usunięcie zatopionych wraków, wreszcie zabezpieczenie budynków, urządzeń portowych i stanu nadbrzeży. P.Z.W. przeprowadził remont olbrzymiego elewatora, który w przyszłości może mieć kolosalne znaczenie dla portu i rolniczego zaplecza mazurskiego. Poza tym te dwie placówki odbudowały i uruchomiły warsztaty techniczne, w których dokonano remontu wydobytych z wody 87 jednostek różnej wielkości, jak barek, motorówek, jachtów, szknunerów, pływających dźwigów i 2 statków pasażerskich.

W tym samym zakresie poważne usługi oddała Ż. P., która łącznie z P.Z.W. od roku 1945 wydobyła z dna zatoki i kanałów oraz wyremontowała 127 jednostek, m.in. 2 holowniki, 2 statki inspekcyjne, 1 lodołamacz, 18 motorówek, 12 kryp motorowych, 9 barek, 30 kryp towarowych, 30 galarów i łodzi przewozowych, 2 ekawatory, 9 pogłębiarek, 1 kafar pływający, 8 koszarek i 3 szalandy. Jednostki te odremontowano w uruchomionej stoczni nr. 17„ w której przed wojną budowano statki dla komunikacji śródlądowej. Odbudowano też pochylnię i śluzy na kanale warmińskim, oraz śluzy na rzece Nogat, dzięki czemu koryto tej rzeki udostępniono dla żeglugi.

Na odbudowanej przystani Ż. P. zastaję młodego komandora R. Wyrwę-Hofmana. Od niego dowiaduję się, że w ruchu śródlądowym kursują obecnie 4 jednostki pasażerskie i kilka holowników. Z dumą opowiada mi o różnych osiągnięciach, ale nic tak zdaje się go nie cieszyć, jak sprawa wydobycia z dna zalewu dwóch wraków jachtów pełnomorskich, z których odremontowany „Albatros", posiadający 60 m. przestrzennych płótna żaglowego, ma wkrótce wyruszyć na rejs za granicę. Koszt remontu wydobytych jachtów wyniósł 300 tys. zł., a obecna ich wartość oceniana jest na parę mln. zł. „Albatrosem" wyjadą na szerokie wody członkowie elbląskiego oddziału Polskiego Klubu Morskiego.

A JAK WYJEDZIECIE NA MORZE?

Na to pytanie twarz młodego żeglarza zasępia się. — To jest poważny problem, ale jakoś się poradzi — powiada i wzdycha — ach, żeby już na reszcie przystąpiono do przekopywania mierzei.

Podobnych westchnień słyszałem więcej, gdy skontaktowałem się z rybakami osiadłymi w Łysicy, którzy rwą się do połowów morskich, a są zamknięci na rozległej, lecz zamkniętej przestrzeni słodkiego zalewu.

Roman Kwiatkowski

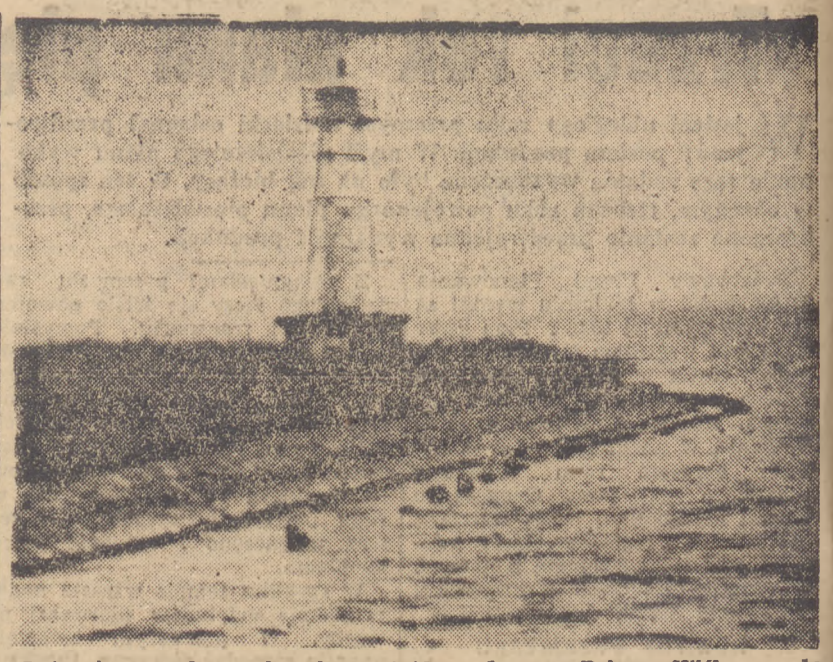

Latarnia morska wskazująca statkom drogę z Zalewu Wiślanego do Kanału Elbląskiego.

Przed żniwami

Werbunek 20.000 robotników sezonowych

W dniu 7 bm. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli NKW SL, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Służby Polsce, na której przedyskutowano zagadnienia, związane z przeprowadzeniem żniw oraz zorganizowaniem i wykonaniem całej akcji.

Najważniejszą niewątpliwie kwestią jest werbunek sezonowych robotników rolnych, których ilość obliczono na około 20.000 osób. Będą oni potrzebni przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych, gdzie znajduje się dużo folwarków, a mało robotników rolnych.

Werbowaniem robotników zajmie się Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Zw. Samopomocy Chł. w porozumieniu z Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz z organizacjami młodzieżowymi, jak organizacją „Służba Polsce" i harcerstwem.

Można jeszcze dostać mieszkania
na Dolnym Śląsku

Ziemie Odzyskane są jedynym w Polsce obszarem, gdzie mimo dużych zniszczeń wojennych problem mieszkaniowy przedstawia się stosunkowo nie źle.

Szczególnie pomyślnie układa się sytuacja mieszkaniowa w woj. wrocławskim i na Dolnym Śląsku. W 78 miastach Dolnego Śląska zamieszkuje 440.126 mieszkańców, użytkujących 141.778 mieszkań, przy czym średnio na jedną izbę przypada 1 — 2 osób.

Jak wynika z powyższych danych, zagęszczenie mieszkaniowe Dolnego Śląska nie jest nadmierne. Istnieją nawet możliwości dalszego osiedlania się na tym terenie. Gruntowny remont wszystkich obiektów mieszkalnych, przeprowadzony kosztem ok. 1,5 miliarda zł., pozwolił na dodatkowe osiedlenie ponad 92.000 osób, czyli ok. 26.000 rodzin.

Trochę gorzej przedstawia się sytuacja mieszkaniowa w Szczecinie, gdzie tempo rozwojowe tego aktywnego gospodarczo miasta — portu powoduje stały napływ ludności. — W r.b. Szczecin posiada 140.000 mieszkańców, zajmujących lokale mieszkalne o ogólnej kubaturze 3.432.837 m. kw. Na 1 mieszkańca Szczecina przypada więc obecnie 24,4 m. kw. przestrzeni użytkowej, co znajduje się już w granicach określonych przez standart mieszkaniowy.

Ponieważ w rb. przewiduje się zwiększenie ludności Szczecina o 30.000 osób, więc miasto to stanie się ośrodkiem największego zagęszczenia mieszkaniowego na Pomorzu Zachodnim.

Chłopi leczą się w Iwoniczu

W sezonie bieżącym zdrojowisko Iwonicz rozpoczęło leczenie chłopów, kierowanych tu przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Obecna partia kuracjuszy to przeważnie małorolni. W związku z tym, że rolnicy mają czas zasadniczo tylko w zimie na leczenie, Zarząd Zdrojowiska wprowadza od września br. po raz pierwszy sezon zimowy w Iwoniczu, z którego korzystać będą chłopi w partiach po 200 osób. Pobyt trwa przeciętnie 4 tygodnie, w razie potrzeby jednak kuracja przedłużana jest do 2, a nawet do 3 miesięcy.

50 dzieci polskich jedzie na wczasy do Bułgarii

W Min. Oświaty odbyło się posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Na posiedzeniu tym ustalono m.in. rozdzielnik miejsc w wiosce szwajcarskiej Don Suisse w Otwocku. Zatwierdzono również zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko - Polskiej w Sofii w sprawie przyjazdu 50 dzieci polskich w sierpniu na wczasy do Bułgarii oraz ustalono, że drugi turnus wczasowy dla dzieci polskich w Czechosłowacji rozpocznie się pod koniec bieżącego miesiąca.

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

CRACOVIA ZNÓW WYGRYWA

KRAKÓW, 8.7 (tel. włe.). Rozegrane tu zaległe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy Państwowej między Cracovią i poznańskim ZZK zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Radoń, Różankowski i jedna samobójcza, dla ZZK — Bednarek.

Gra była bardzo szybka, ale na niewysokim poziomie. W drużynie ZZK zawiodły tyły, gdzie na wyróżnienie zasługuje jedynie Tarka w pomocy, zato atak przewyższał znacznie tę samą linię u przeciwnika. W Cracovii najlepiej wypadli — bramkarz, obrona i pomoc z Jabłońskim II na czele.

Sędziował Ważęcha z Opola. Widzów ok. 9 tys.

POLSCY TENISIŚCI POJADĄ DO SZTOKHOLMU

Czołowi tenisiści Polski — Jędrzejowska, Skonecki, Kończak i Bełdowski wyjadą w przyszłym tygodniu do Sztokholmu, celem wzięcia udziału w międzynarodowych mistrzostwach Szwecji. Mistrzostwa te rozegrane zostaną w Bastad w czasie od 19—25 lipca.

Tydzień później, w dniach 30 i 31 bm. oraz 1 sierpnia odbędzie się w Szokholmie międzynarodowe spotkanie Warszawa — Sztokholm. Po zeszłorocznej porażce drugiej reprezentacji w stosunku 1:6, Sztokholm ma wystąpić tym razem w swym najsilniejszym składzie z Bergelinem i Johanssonem na czele.

Na mecz rewanżowy przyjadą Szwedzi do Warszawy pod koniec września.

CZECHOSŁOWACKO - POLSKA „SIEDMIODNIÓWKA"

W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie delegacja Automobilklubu Czechosłowacji, która omawiała szczegóły techniczne wielkiej imprezy motocyklowej pod nazwą Międzynarodowy Maraton Motocyklowy. Zawody te organizowane wspólnie przez automobilklub CSR i PZM rozegrane będą w dniach 9 — 15 sierpnia br. pod wysokim protektoratem Prezydentów Polski i Czechosłowacji.

Szczegółowemu omówieniu tego wielkiego raidu poświęcimy oddzielny artykuł w jednym z najbliższych numerów.

W KILKU WIERSZACH

Legia zaproszona do Słowacji. Warszawska Legia została zaproszona przez SK Batovany na turniej piłkarski o puchar majora Trojana. Piłkarze Legii startowali w tym turnieju w r. zeszłym i zajęli drugie miejsce.

Odroczenie sprawy dr Zentkellera

Sąd Okręgowy odroczył rozprawę przeciwko dr. Zentkellerowi, lekarzowi z obozu oświęcimskiego w celu powołania nowych świadków.

Występ zespołu artystycznego
Domu Wojska Polskiego

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że jest to zespół jeszcze b. młody stosunkowo niedawno uformowany. Składa się z artystów, którzy mają za sobą pracę w bardzo rozmaitych środowiskach. Wśród tancerzy są członkowie przedwojennego baletu operowego, są członkowie baletu Parnella i zupełnie młody narybek sztuki choreograficznej. To samo trzeba powiedzieć o chórze, w którym zgromadzono dużo ładnie i czysto brzmiących głosów, stanowiących w sumie materiał na świetny chór (jeżeli ten zespół przeważnie bardzo młodych śpiewaków sumiennie popracuje).

Utwory śpiewane podczas występu w „Romie" pozwalają stwierdzić, że chór ma energicznego i kulturalnego dyrygenta w osobie Teodora Ratkowskiego. Orkiestrę symfoniczną akompaniującą chórowi prowadził Marian Lewandowski. Program zaprezentowany na występie świadczy o szlachetnych ambicjach dyrygenta i zespołu. Odśpiewano dwa fragmenty ze „Strasznego Dworu" i fragment z „Fausta" Gounoda. Z dużym wdziękiem została wykonana pieśń ludowa „Ej ze ino". Poza tym w programie była „Pieśń o słońcu" (z aktualnymi akcentami) i „Serce Generała", pieśń poświęcona pamięci gen. Waltera Świerczewskiego. Chór wziął również udział w kompozycji muzyczno-tanecznej „Wesele na wsi", wykonując ludowe pieśni weselne.

W progarmie baletowym były trzy kompozycje, prezentujące dość szeroki zakres możliwości artystycznych zespołu. Najpierw pokazano fantazję baletową na temat noweli Sienkiewicza pt. „Janko muzykant". Ta fantazja, odbiegająca daleko od narracyjnej treści sienkiewiczowskiego utworu, oddaje dość trafnie ideową treść „Janka muzykanta" zwłaszcza w końcowych scenach, podkreślających lapidarnie przepaść, jaka dzieli chłopskie dziecko od dworu. Kilka mocnych i sugestywnych momentów świadczy chlubnie o celowej i przemyślanej robocie inscenizatorów: Mariana Bogusza, Mikołaja Kopińskiego i Jana Zelnika. Dużą zasługę ma też Edmund Nowak, wykonawca czołowej partii (Janko Muzykant). Nowak żywiołowo odtworzył (przy pomocy tanecznych ruchów i mimiki) muzyczną wrażliwość bohatera. Natomiast inne partie tej „fantazji" budziły sporo zastrzeżeń.

Menuet za oknem pałacowym pozbawiony stylu, tandentny. Zbiorowe tańce ludowe chaotyczne. Zamazany charakter poszczególnych odmian regionalnych nawet w strojach. To ma przecież być wizja subtelnej wyobraźni Janka-artysty, fantastyczny sen o ludowych motywach muzycznych. Nie zostało to wydobyte w inscenizacji. Nie porozumieniem wydaje się wydrukowany w programie tekst objaśniający, zredagowany niestety w stylu sprzedawanych w kinach programów filmowych. Jeśli się zważy, że zespół Domu Wojska Polskiego ma w projekcie objazd różnych miast i miasteczek, że wkrótce będzie występował w dolnośląskim Brzegu (w tamtejszym amfiteatrze), to taki czy inny poziom tekstu wprowadzającego w „Janka Muzykanta" nie jest pozbawiony dużego znaczenia. Trzeba bowiem zważyć, że program ten zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych trafi często do rąk ludzi, którzy jeszcze nigdy nie czytali Sienkiewicza i mało o nim wiedzą. Tu była okazja, by przemycić trochę literackich informacji.

„Janka Muzykanta" opatrzono w programie obszernym komentarzem słownym, choć treść tej kompozycji jest łatwa, a fabuła czytelna. Natomiast brak zupełnie komentarza przy balecie Ponchiellego pt. „Gioconda". Jest to kompozycja, wymagająca od wykonawców dość wysokiego poziomu technicznego, wkraczająca w dziedzinę tanecznej akrobatyki. W tym balecie poszczególne tancerki i tancerze wykazali się sporym zasobem umiejętności, jednakże jako całość „Gioconda" nie wyszła poza ramy szkolnej poprawności, nie pozbawionej zresztą w niektórych momentach dużego uroku młodości. U kilku wykonawców wyczuwało się szczere zadowolenie z występu, przeżywali swoje role z widoczną emocją. Ta świeżość sprawia, że pomimo dużych braków w technice tańca i artystycznych niedociągnięć są w tym balecie fragmenty urzekające.

Na zakończenie pokazano „Wesele na wsi", złożone głównie z ludowych tańców. W tej kompozycji wystąpiła silniej niż w „Janku Muzykancie" stylizacja zarówno w choreografii, jak w elementach dekoracyjnych i kostiumowych. Świetne są w „Weselu na wsi" akcenty groteskowe, stosowane z umiarem, lecz celnie. Wyróżnia się para gospodarzy (Natalia Żukow i Antoni Kalinowski) w tańcu pełnym humoru i zamaszystości. Cały zespół porwany tanecznym rytmem oddaje z pasją żywiołowość wiejskiego wesela. W tym szalonym wirze zaciera się nawet kanciastość ruchów tanecznych i nieporadność niektórych artystów na scenie — wszyscy po prostu bawią się „na weselu", wciągając do zabawy całą widownię.

Z. K-M.

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE PL. MAŁACHOWSKIEGO DO MAGA SIĘ wielkim głosem parkingu dla aut Min. Poczt i Telegrafów, któ re tu wprawdzie wyremontowało wielki gmach biurowy, ale zapomniało zupełnie o budowie specjalnego postoju dla swych samochodów. Skutkiem tego wjeżdżają one na chodniki, niszczą płyty betonowe, a nawet i trawnik.

ŻE PO WYCOFANIU TRAMWAJÓW z Marszałkowskiej, na Pl. Żel. Bramy, gdzie dojeżdża „15" z Żoliborza i zaczyna się tymczasowa linia autobusowa do Pl. Zbawiciela, panuje codziennie wielki chaos i gwałtowne poszukiwania przystanków. Nieprzyzwyczajeni do autobusu „H" pasażero wie proszą MZK o wywieszenie tablicz ki informującej wysiadających z tram waju „15", gdzie mogą znaleźć autobus „H". Bo na razie biegają po całym wielkim placu i głośno złorzeczą.

30 tys. m.³ gruzu wywieziono z Marszałkowskiej

Lokomotywy i wagony kolejowe na ulicach Warszawy

Normalnotorowa wielka, czarna lokomotywa toczy się wolno po szynach kolejowych, ułożonych na podsypce z gruzu wzdłuż jezdni ul. Zielnej. Parowóz ciągnie kilkanaście wagonów towarowych, obładowanych gruzem. Pociąg przecina ul. Świętokrzyską, Sienną, Złotą i Chmielną. Na skrzyżowaniach na przeciąg kilku minut wstrzymuje się ruch pieszy i kołowy. Gdy ostatni wagon mija barak hotelu turystycznego „Orbisu", pociąg nabiera rozpędu i toczy się coraz prędzej w kierunku leżących przy szosie Krakowskiej pod Szczęśliwicami glinianek.

Wagony stają nad brzegami wypełnionych cuchnącą wodą dołów. Glinianki te cieszyły się smutną sławą, pochłonęły bowiem w ciągu wielu lat istnienia niejedną ofiarę spośród amatorów kąpieli i były ośrodkami wylęgu komarów, które roznosiły po okolicy zarazki malarji.

Tu na wagony wskakuje kilkudziesięciu robotników, którzy uwijają się szybko, zrzucając łopatami do glinianek przywieziony gruz. Za kilka miesięcy glinianki szczęśliwickie przestaną istnieć, a cały ten teren zostanie zniwelowany i przygotowany pod budowę nowych osiedli podstołecznych. Nie upłynęło pół godziny i gruz zniknął z platform wagonów. Lokomotywa gwizdnęła, szarpnęła opróżnionymi wagonami i potoczyła się z powrotem ku Warszawie. Długość specjalnie ułożonego toru na odcinku od Szczęśliwic do zbiegu ul. Zielnej z ul. Królewską wynosi 9 km.

— Po tym torze od końca maja do 5 lipca wywieziono do glinianek 3.300 wagonów gruzu. Biorąc pod uwagę, że każdy wagon mieści przeciętnie do 9 m. sześc. tego materiału, łącznie wywieziono poza Warszawę ponad 30.000 m. sześc. gruzu, — mówi kierownik robót związanych z oczyszczeniem poszerzanej ulicy Marszałkowskiej, inż. Długaczek.

Wywożony do glinianek gruz pochodzi z rozbiórki ruin na odcinku od Chmielnej do Królewskiej w obrębie ul. Marszałkowskiej i Zielnej. Nie nadaje się on już ani na kruszywo, ani na wyrób elementów gruzobetonowych. Te dziesiątki tysięcy, to zasługa junaków „Służby Polsce". Plan robót został wykonany z nadwyżką mimo, że w czasie trwania pierwszego turnusu było kilka dni deszczowych, kiedy praca nie mogła się odbywać. Ocenia się, że praca junaków jest o 30 proc. mniej wydajna od pracy dorosłego robotnika, ale przeciętnie ci młodzi chłopcy osiągnęli do 150 proc. ustalonej normy, czyli w wynikach żaden z junaków nie tylko nie ustępował dorosłym, lecz nawet znacznie przewyższał normy starszych robotników. Oprócz rozbiórki i załadunku gruzu na wagony junacy zostawili po sobie piękną „pamiątkę" w postaci 130 tys. sztuk oczyszczonej cegły.

Obecnie na terenie robót pracuje 130 robotników. Z tej liczby 70 osób zajętych jest przy naprawie i wzmacnianiu torów kolejowych. Prace na dobre ruszą 12 lipca, kiedy zaczyna się drugi tegoroczny turnus SP. W tym wypadku chłopców ze wsi zastąpi miejska młodzież szkolna wyższych klas gimnazjalnych. Do pracy przy odgruzowaniu Marszałkowskiej przybędzie 1056 osób. Brygady młodzieżowe przyjadą z jednego z sąsiadujących z nami województw. Roboty przy odgruzowaniu tego odcinka nowej Marszałkowskiej trwać będą do dn. 1 listopada, jeżeli jednak pogoda dopisze, zostaną ukończone wcześniej.

W związku z przekuwaniem torów tramwajowych na Marszałkowskiej powstał projekt, by do czasu ruszenia tramwajów przerzucić przez tę arterię tory kolejowe w okolicę pl. Napoleona, skąd należy usunąć około 200 tys. m. sześc. ziemi i gruzu. Wywóz gruzu wagonami kolejowymi znacznie przyśpieszyłby akcję odgruzowania tej dzielnicy. Realizacja projektu uzależnio na jest od decyzji, która ma zapaść za kilka dni.

KeR

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

ZNOWU PRZYSTĄPIONO DO ODBUDOWY kościoła św. Krzyża na Krakowskim. Znalazło się trochę pieniędzy i robotnicy remontują od kilku dni lewą, mniej zniszczoną wieżę kościoła. Prawa wieża w zeszłym roku została odbudowana do wysokości pierwszego piętra i roboty musiano przerwać z powodu braku kredytów.

PO CICHU I BEZ ROZGŁOSU zjawili się robotnicy na ruinach dawnej siedziby Banku Polskiego na rogu Elektoralnej i Pl. Bankowego. Wewnątrz tego pięknego zabytkowego gmachu pojawiły się rusztowania, usuwa się gruz i jeszcze w tym roku położony zostanie dach.

NA NOWYM ŚWIECIE jeszcze jedna luka zostaje zapełniona. Pod nr 43 od fundamentów powstaje teraz dwupiętrowy dom Spółdzielni Administracyjno-Mieszkaniowej „Nasze Mieszkanie". Na razie mury boczne sięgają do stropów parteru.

Pierwszy filar już odbudowany

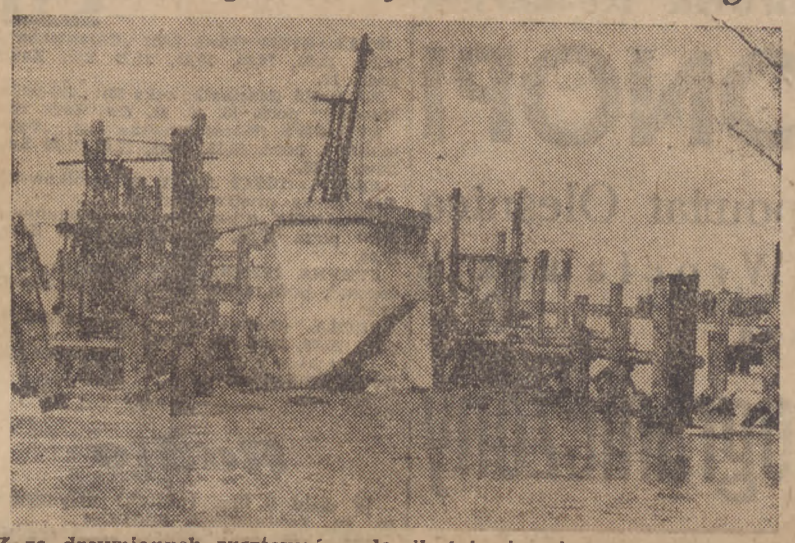

Z za drewnianych rusztowań wyłonił już się pierwszy odbudowany filar mostu Śląskiego. Jest on oznaczony numerem czwartym. Pozostałe filary będą gotowe w najbliższych tygodniach i będzie można przystąpić do montażu stalowych części konstrukcyjnych.

Znowu runęła ściana

Wczoraj w godzinach popołudniowych runęła ściana wypalonego domu nr 6 przy ul. Chopina, zasypując gruzem jezdnię na całej szerokości ulicy. Na szczęście żadnych ofiar nie było, gdyż zatrudnieni przy rozbiórce ruin robotnicy pracowali na innej ścianie tego domu.

Przy okazji należy zaznaczyć, że ul. Chopina, łącząca Mokotowską z Al. Stalina, jest jedną z nielicznych w centrum miasta ulic do dzisiaj zatarasowanych stertami gruzu, który zalega całkowicie chodniki i jezdnię. Z trudem może się przedostać jakiś pojazd przez tę ulicę. Jest to smutny obraz, ale może właśnie dzięki temu wczorajsze zawalenie się ściany nie pociągnęło za sobą ofiar. (r)

Na rogu Brackiej i Kruczej

spotkamy się za tydzień

Ulica Krucza przecięła już Widok i została urzedłużona do zbiegu z ul. Bracką. Rozebrano piętrową kamienniczkę przy ul. Widok i część ruin po wypalonych domach, przylegających do gmachu domu towarowego B-ci Jabłkowskich.

Na nowoprzebitym odcinku, po zasypaniu dołów piwnicznych, ciężkimi walcami umocniono podsypkę z kruszywa pod nową jezdnię. Wczoraj zwieziono na ten teren granitowe krawężniki do wzmocnienia jezdni, po czym ułożona tu zostanie kostka granitowa. Przypuszczalnie za tydzień nowy odcinek Kruczej oddany zostanie do ruchu kołowego, który jest utrudniony z powodu zamknięcia ul. Brackiej przy skrzyżowaniu z Al. Sikorskiego. (R)

Odwadnianie Targówka i inne prace

Wydz. Wodno-Melioracyjnego

Wydział Wodno-Melioracyjny Zarz. Miejskiego w najbliższym czasie rozpocznie prace odwadniające Targówka. Plany są już opracowane. Koszt odwodnienia Targówka wyniesie według kosztorysu 113 milionów zł.

Na Grochowie przy ul. Kordeckiego, Osowskiej, Czapelskiej oraz Igańskiej rozpoczęto budowę kanałów kry tych. Największe prace prowadzone są na ul. Igańskiej. Koszt odwodnienia Grochowa wyniesie 2 i pół miliona zł.

W tych dniach wznowiono także budowę Nowego Kanału Ulgi na Gocławiu. Będzie on oddany do użytku w rb. Budowa Kanału Ulgi byłaby zakończona o wiele wcześniej, lecz wysoki stan wody na Wiśle nie pozwolił na wcześniejsze wznowienie robót.

Wydział Wodno-Melioracyjny rozpocznie w najbliższym czasie budowę szeregu kanałów na Siekierkach. Poza tym prowadzi się renowację kanału Wola—Okęcie oraz szeregu innych w różnych dzielnicach Warszawy.

Wydział Wodno-Melioracyjny naprawia obecnie nadwiślańskie Wały ochronne w obrębie Warszawy, które uległy częściowym uszkodzeniom podczas ostatniej powodzi.

Tylko 600 miejsc na SGH

Kandydaci poddani będą egzaminowi

Senat SGH unormował przepisy dla nowostępujących. Przepisy te przedstawiają się jak następuje:

Kandydaci na studia wstępne w Szkole Głównej Handlowej przyjmowani będą w sierpniu i we wrześniu tylko na podstawie skierowania Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej przy Uniwersytecie Warszawskim.

Zapisy na pierwszy rok studiów przyjmowane będą od 15 lipca do 1 września. Ponieważ liczba nowowstępujących na SGH ograniczona jest do 600 osób, kandydaci na pierwszy rok studiów poddawani będą egzaminowi ustnemu z języka obcego oraz egzaminowi piśmiennemu z nauki o Polsce Współczesnej. O przyjęciu kandydata na uczelnię decydować będzie Komisja, w skład której wejdą oprócz przedstawicieli Szkoły Głównej Handlowej przedstawiciele OKZZ oraz WZSCH. Komisja określi także wysokość czesnego dla każdego zakwalifikowanego kandydata zależnie od zamożności.

Kościół Franciszkanów w odbudowie

Tak jak wszystkie inne kościoły na Starym Mieście, podczas powstania został poważnie uszkodzony kościół Franciszkanów na ul. Freta. W kościele tym ludność Starówki szukała schronienia, wierząc, że Niemcy nie poważą się zniszczyć świątyni. W trzeciej dekadzie sierpnia 1944 r. kościół został trafiony z samolotu dwiema bombami, od których zawaliły się stropy prezbiterium, zasypując zebranych przy głównym ołtarzu ludzi. Spośród przysypanych gruzami 48 osób, przeważnie kobiet i dzieci, udało się wydobyć tylko 8 straszliwie okaleczonych, lecz żywych ludzi, a reszta zginęła pod zwałami murów. Od pocisków armatnich powstały trzy olbrzymie wyrwy w wiązaniach nawy oraz runęły piękne wieżyczki zdobiące front kościoła.

Do odbudowy tej zabytkowej świątyni BOS przystąpił już w roku 1945. Z funduszu odbudowy stolicy wydatkowano ponad 5 mil. zł. na renowację uszkodzonych murów i pokrycie kościoła dachem. Wnętrza odnowiono i prowizorycznie urządzono ołtarze za pieniądze, płynące z ofiar społeczeństwa. Dalsze ofiary będą przeznaczone na upiększenie ołtarzy i zakup organów. Ostatnio SFOS wyasygnował 250 tys. zł. na pokrycie kosztów odbudowy wieżyczek, które będą przykryte blachą miedzianą.

Odbudowany kościół jest obecnie jedyną świątynią katolicką na Starym Mieście, w którym odbywają się nabożeństwa. Parafia Starówki liczy około 2 tys. osób. (KeR) żywnościowych. (ms)

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na pomalowanie konstrukcji stalowej przęseł i balustrad oraz remont żelbetowych belek wiaduktu im. Ks. J. Poniatowskiego.

Warunki przetargowe i podkładki ofertowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Wydziale Dróg i Mostów Z.M., ul. Kredytowa 3, V piętro, pokój 504.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na pomalowanie i remont wiaduktu Ks. J. Poniatowskiego" należy składać do dnia 17 lipca 1948 r. godz. 9.30 do skrzynki w biurze Wydziału. Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 10-ej. Wadium przetargowe w wysokości 2% od całkowitego oferowanego kosztu robót należy wpłacać do Kasy Miejskiej. W razie odrzucenia oferty wadium będzie niezwłocznie zwrócone.

Kr. 2673-1

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego

w Andrychowie

ogłaszają

przetargi nieograniczone

na:

1. Wykonanie robót budowlanych związanych z budową dalszych dwu komór żelazo-betonowych w zbiorniku na wodę przemysłową;
2. wykonanie robót budowlanych związanych z dobudową budynku przeznaczonego na mieszkanie dla pracowników.

Podkładki ofertowe oraz dane techniczne można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Inwestycji i Odbudowy naszych Zakładów, gdzie wyłożone są do wglądu projekty.

Oferty należy przesyłać pod naszym adresem, oddzielnie na każdą robotę, w zalakowanych podwójnych kopertach bez znaków firmowych do dnia 20 lipca 1948 r., poczym nastąpi otwarcie ofert ad 1) godz. 8,30, ad 2) godz. 10,30.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić na nasze konto w Narodowym Banku Polskim Oddział w Bielsku dołączając dowód wpłaty do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, pomniejszenia lub powiększenia ilości wykonywanych robót, dostarczenia częściowo własnego materiału po cenach oferowanych i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz poszukiwania jakichkolwiek odszkodowań.

Kr. 2655-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH,
Fabryka Maszyn Przędzalniczych w Cieplicach Śl.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę kompletnego wyposażenia oddziału Fabrycznej Ochotniczej Straży Pożarnej liczącej 22-ch członków.

Podkładki ofertowe i informacje przesyła się na żądanie.

Oferty należy składać do dnia 28 lipca br. w Wydz. Handlowym Fabryki z załączeniem kwitu wpłaconego do kasy Fabryki wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Przetarg odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 11-tej rano. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kr. 2666-1

Do Giżycka autokarem „Orbisu"

PBP „Orbis" organizuje 2-dniową wycieczkę autokarem „Stalowa Strzała" z Warszawy do Giżycka na Pojeziorze Mazurskie. Odjazd z Warszawy sprzed hotelu Polonia 10 lipca o godz. 8-ej, powrót 11-go wieczorem.

Nocleg i wyżywienie w hotelu i restauracji „Orbisu" w Giżycku. Informacje i zapisy w Oddziale Głównym „Orbisu", gmach hotelu Polonia.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w Katowicach

ogłasza

przetarg publiczny

na sprzedaż samochodów osobowych zakwalifikowanych przez Wojewódzki Komitet Kwalifikacyjny do wycofania:

2 — marki Adler,
2 — „ Hansa,
2 — „ Skoda,
1 — „ Ford-Eifel,
6 — „ Opel,
1 — „ Peugeot,
1 — półcięż. marki D.K.W.

Przetarg odbędzie się dnia 14 lipca br. o godz. 10-tej w garażach w Katowicach przy ul. Drzewnej 9 i Konckiego 2.

Osoby chcące przystąpić do przetargu ustnego winny złożyć wadium w kwocie 3.000 zł w kasie Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.

Wymienione samochody są do obejrzenia w dniach 12 i 13.7 br. w godzinach urzędowych od 8-mej do 16-tej.

Bliższe informacje udziela Wydział Gospodarki Samochodowej Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przy ulicy Powstańców 11, pok. Nr 9.

Kr. 2670-1

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Zabrzu

ul. Wolności 335 Dział Budowlany

zakupi natychmiast:

jedną LOKOMOTYWKĘ ropną

nową lub używaną o mocy 24 km na tor 600 mm.

do dowozu gliny dla cegielni Ciężar lokomotywki nie może przekraczać 5 ton.

Kr 2677-0

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane

ZJEDNOCZENIE POMORSKIE

poszukują:

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, BUDOWNICZYCH, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH I DROGOWYCH ORAZ KALKULATORÓW.

Podania wraz z życiorysem należy składać w biurze Personalnym Zjednoczenia Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 7. Kr. 2674-1

BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

w Zabrzu, ul. Roosevelta 28.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przeładunek materiałów budowlanych dla budynków gospodarczych z wagonów kolejowych na własne środki transportowe transport i wyładunek tychże w miejscu wskazanym na nowobudujących się osiedlach górniczych:

Nawza osiedla	miejscowość	Stacja wyładunkowa
1. „Jaworzno"	Jaworzno	bocznica kopalni „Bierut" w Jaworznie
2. „Wesoła"	Wesoła	boczn. kop. „Wesoła" w Wesołej
3. „Boleradz"	Grodziec	Grodziec k/Będzina tory wolne
4. „Brazylia I i II"	Piaski k/Czeladzi	Sosnowiec Półn. tory wolne
5. „Bogucice"	Katowice-Bogucice	Katowice-Bogucice tory wolne
6. „Hałda Załęska I i II"	Katowice-Załęże	Katowice-Ligota, tory wolne
7. „Brynów"	Katowice-Brynów	"
8. „Szombierki"	Szombierki	Bytom, tory wolne
9. „Bielszowice"	Bielszowice	Bielszowice, tory wolne
10. „Knurów"	Knurów	Bocznica kop. „Knurów", szyb Facha
11. „Miechowice"	Miechowice	Bocznica kop. „Miechowice"

Podkładki przetargowe, oraz bliższe dane otrzymać można w Biurze Budowlanym Przemysłu Węglowego w Zabrzu, ul. Roosevelta 28 — Dział Transportowy pokój Nr 10. Osobne oferty dla każdego osiedla bez znaków firmowych w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na transport mat. bud. dla osiedla (tu napisać nazwę danego osiedla) w terminie ostatecznym na 15 minut przed otwarciem ofert, złożyć należy do skrzynki ofertowej na I piętrze w B.B.P.W. w Zabrzu, ul. Roosevelta Nr 28.

Dla osiedla: „Szombierki" — dnia 19 lipca 48 r. godz. 9.00
„Bogucice" — dnia 19 lipca 48 r. godz. 11.30
„Jaworzno" — dnia 19 lipca 48 r. godz. 14.00
„Brazylia I" — dnia 20 lipca 48 r. godz. 9.00
„Brazylia II" — dnia 20 lipca 48 r. godz. 11.30
„Boleradz" — dnia 20 lipca 48 r. godz. 14.00
„Hałda Zał. I" — dnia 21 lipca 48 r. godz 9.00
„Hałda Zał. II" — dnia 21 lipca 48 r. godz. 11.30
„Wesoła" — dnia 21 lipca 48 r. godz. 14.00
„Brynów" — dnia 23 lipca 48 r. godz. 9.00
„Miechowice" — dnia 23 lipca 48 r. gidz. 11.30
„Bielszowice" — dnia 23 lipca 48 r. godz. 14.00
„Knurów" — dnia 24 lipca 48 r. godz. 9.00

BBPW zastrzega sobie dowolny wybór oferenta podział na częściowe transporty, lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie wadium w wysokości 2% oferowanej sumy w kasie B.B.P.W. w Zabrzu, ul. Roosevelta 28, lub w Narodowym Banku Polskim — Oddział w Zabrzu, pl. Warszawski 9, z zaznaczeniem, iż zwrócone zostanie na pisemne nasze polecenie w wypadku nieprzyjęcia oferty, względnie list gwarancyjny Komunalnej Kasy Oszczędności lub Banku. Kr. 2665-1

CENTRALA TEKSTYLNA.

BIURO HANDLU DETALICZNEGO W ŁODZI.

ul. Piotrkowska 37,

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowo-budowlanych instalacyjnych, elektrycznych, wodociągowo - kanalizacyjnych, szklarskich, malarskich, zabezpieczających oraz meblowych sklepu detalicznego C.T. w Gdyni przy ul. 10-go Lutego 27.

Ślepe kosztorysy oraz szkice otrzymać można za zwrotem kosztów tychże — codziennie od dn. 8-go lipca 1948 r. w godz. od 9-tej do 15-ej w Hurtowni Centrali Tekstylnej Gdańsk—Wrzeszcz, ul. Libermana 38.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków składać należy w sekretariacie w/w Hurtowni C.T. do dnia 19-go lipca 1948 r. do godz. 11-ej, gdzie w tymże dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć: 1) kwit na złożone w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Gdyni wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, 2) odpis karty rejestracyjnej wzgl. rejestru handlowego.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo częściowego korzystania z oferty. Kr. 2676-1

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POW. BOLESŁAWIECKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko dyrektora zarządzającego K.K.O. w Bolesławcu

Od kandydata wymaga się:

1. dowodu obywatelstwa polskiego,
2. dowodu wykształcenia handlowego,
3. dowodu odbytej praktyki bankowej w K.K.O. lub w innej instytucji bankowej.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i referencjami należy kierować do Dyrekcji K.K.O. w Bolesławcu (Dolny Śląsk). Termin składania podań upływa z dniem 10 sierpnia 1948 r. Kr. 2669-1

»Czy pijacy mają być leczeni przymusowo?«

Wielki plebiscyt tygodnika

„Przyjaciółka"

trwa do 20 lipca 1948 roku

Kr 2650-0

NACZELNA DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYYCH

w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 2/4

poszukuje

INSPEKTORÓW - BUCHALTERÓW, PLANISTÓW I STATYSTYKÓW, EKONOMISTÓW, PRAWNIKÓW, SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH, RACHMISTRZÓw, REFERENTA PRASOWEGO, FACHOWCÓW

w działach: meblowym, żelaznym, papierniczym i chemicznym,

STENOTYPISTKI i MASZYNISTKI.

Podania i życiorysy należy składać pod „P.D.T." w PAP ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, na które będzie odpowiadał Wydział Personalny Powszechnych Domów Towarowych. Kr. 2671-0

Państwowa Roszarnia

LNU i KONOPI

w Dobroszycach powiat Oleśnica woj. Wrocławskie

ogłasza

przetarg nieograniczony

na:

1. Odbudowę domu mieszkalnego 6-cio rodzinnego dla Państwowej Roszarni Lnu i Konopi, położonego w Dobroszycach przy ulicy Długiej 31.
2. Odbudowę domu mieszkalnego 1-no rodzinnego dla Państwowej Roszarni Lnu i Konopi, położonego w Dobroszycach przy ul. Kolejowej 99.

Oferty muszą być składane w formie wypełnionych ślepych kosztorysów, które otrzymać można w Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Dobroszycach.

Do oferty dołączyć należy:

1. Dowód wpłacenia wadium w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego Wrocław, na konto Nr. 922 w wysokości 2% oferowanej sumy.
2. Odpis świadectwa przemysłowego oferenta.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 21.VII.48 r. godz. 12-ta w lokalu Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Dobroszycach, o której to godz. nastąpi Komisyjne otwarcie kopert w obecności oferentów.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Dobroszycach zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości i zakresów robót, powierzenie całości lub tylko części robót oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i wypłaty jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 2657-1

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Dobroszycach.

Przetarg nieograniczony

Polskie Radio ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) generalnego remontu 2-ch metalowych prostowników rtęciowych f-my Siemens typu HVS 0101 12 KV 3A znajdujących się na terenie radiostacji Polskiego Radia w Gliwicach.
2) 660 szt. wysięgników antenowych w/g rys. PR Ur 20.01.00

oraz na dostawę:

3) 1 szt. tokarki rewolwerówki do 22 mm z własnym napędem.
4) 1 szt. nawijarki do nawijania transformatorów do 1000 Watt, wstępnej, na grube druty, z własnym napędem.
5) 6 szt. stoperów 30-to minutowych z 60-cio sekundową podziałką na jednym obwodzie tarczy.

ad poz. 1) — prostowniki rtęciowe można obejrzeć w dni powszednie między godz. 9—11 rano na terenie radiostacji PR w Gliwicach

Warunki: techniczne wykonania remontu powyższych prostowników można omówić z Działem Urządzeń Nadawczych Dyr. Techn. P.R. Warszawa, ul. Noakowskiego 20, III piętro.

ad poz. 2, 3, 4 i 5 podkładki przetargowe oraz bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Zakupów Dyr. Techn. P.R. Warszawa, ul. Noakowskiego 20, pokój 86 IV piętro — między 8 — 10 rano.

Oferty w zaopieczętowanych kopertach niefirmowych należy składać w Wydziale Zakupów Dyrekcji Technicznej Polskiego Radia, Warszawa, ul. Noakowskiego 20, pokój 86, IV piętro do dnia 23 lipca do godz. 11 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lipca o godz. 11 rano. Oferent obowiązany jest dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, odpis karty rejestracyjnej i odpis rejestru handl.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta zamówienia, bądź udzielenia zamówienia na część, unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez prawa zwrotu kosztów.

Kr. 2672-1

Ogłoszenie o przetargu

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Oddział Warszawski, ogłasza przetarg nieograniczony na wywózkę ziemi i gruzu z terenu budowy Państwowych Warszawskich Zakładów Graficznych Nr. 2 przy ul. Mińskiej róg Terespolskiej (Praga).

Bliższe informacje oraz warunki techniczne uzyskać można w biurze P.B.P. ul. Żurawia Nr. 1 pokój 34.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na wywózkę ziemi i gruzu z terenu P.W.Z.G. ul. Mińska róg Terespolskiej w Warszawie" — składać należy do dnia 15 lipca 1948 r. do godz. 10-tej do skrzynki ofert w sekretariacie P.B.P. Oddział Warszawski, Warszawa ul. Żurawia Nr. 1 II piętro pokój 26.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1948 r. o godz. 10.15 P.B.P. Oddział Warszawski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, podział robót wśród kilku oferentów, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 2675-1

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19. „Candida".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia Wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Świt, Dzień i Noc".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mężczyzna".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Dom kobiet".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion". pocz. 17,30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Casablanca". pocz. 12,30, 14,45, 19,15, 21,30 Zw. Zaw. godz. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „800-lecie Moskwy" pocz. 15, 19, 21, Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pygmalion", pocz. 12,30, 14.45, 17.00 21,30 Zw. Zaw. 19,15.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 33.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zagubione dni" pocz. 13,30, 16,15, 21,45, Zw. Zaw. 19.00.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Pirogow", pocz. 14,30, 16,45, 21,15 Zw. Zaw. 19.00

TĘCZA (Suzina 4): „Guwernantka", pocz. 15.30, 20,30 Zw. Zaw. 18.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 23.

Radio

W dniu 9 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy. 12.25 Popularne utwory wiolonczelowe. 13.00 Muz. obiadowa. 13.45 IV aud. z cyklu Kompozytor tygodnia. 15.30 Las i jego ochrona, pog. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Utwory skrzypcowe. 16.45 Aud. dla chorych. 17.00 Pływanie sport powszechny. 17.15 Koncert dla przodowników pracy 18.05 W tanecznym rytmie. 19.00 Aud. Organizacji Służba Polsce 19.10 Niemowlęta latem, pog. 19.15 Koncert symf. z płyt. 21.30 Dz. wiecz. 22.00 Muz taneczna z płyt. 22.45 Program jok. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

14.47 Koncert życzeń. 17.00 Muz. lekka z płyt. 17.15 Koncert dla przodowników pracy 18.15 Historia tańca 19.00 Wiad. dz. Radiowego. 19.30 Nowoczesna muz. taneczna. 20.05 Muz. rozrywkowa z płyt. 20.30 Francja przemawia do Polski. 21.00 Dz. wiecz. 21.30 Muz. taneczna.

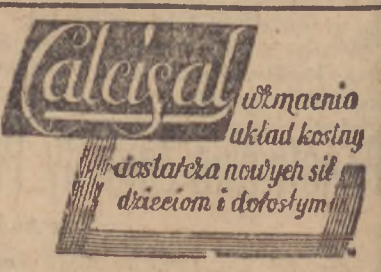

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac. Żądać w Aptekach i Drog. Kr. 2629-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682 red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA:: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-55416